

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) NIEDZIELA 28 SIERPNI 1949 ROKU Nr 234 (1157)

Niezwycone siły postępu i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele obroną ludzkość przed zbrodnymi planami podżegaczy wojennych Obrady Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP). W piątek o godz. 10 z rana rozpoczęły się dalsze obrady Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie. Przemawiali nie tylko przedstawiciele poszczególnych narodów i warstw społecznych ZSRR, ale i goście zagraniczni — wśród nich przywódcy socjalistów włoskich Pietro Nenni, przewodniczący Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju prof. Jan Dembowski i znakomity francuski pisarz antyfaszystowski Jean Laffitte.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel Azerbejdżanu — Ibragimow, który sukcesem radzieckiego Azerbejdżanu przeciwstawił ciężką sytuację narodów azjatyckich, języczących pod jarzmem imperializmu.

Wielka ofensywa wojsk ludowych w prowincji Kwantung

NOWY JOREK (PAP). — Doniesienia z Kantonu wskazują na rozpoczęcie nowej wielkiej ofensywy wojsk ludowych w prowincji Kwantung.

W Kantonie konsul amerykański został ostatecznie zlikwidowany.

Wspaniały sukces armii demokratycznej w Grecji

BUKARESZT (PAP). — Komunikat dowódcy armii demokratycznej nadany przez rozgłośnie Wolnej Grecji donosi o zwołaniu się ofensywy wojsk faszystowskich w górach Gramos.

Wojska faszystowskie straciły około 5500 żołnierzy i oficerów w zбитych, rannych i wziętych do niewoli. Wskutek tych ciężkich strat nieprzyjaciel musiał wycofać swe ataki 25 sierpnia wieczorem.

Bezka w ręce z monarcho-faszystami Prowokacje kłiki Tito na granicy albańskiej

TIRANA (PAP). — Albańska agencja prasowa donosi, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wyczuło misję jugosłowiańską w Tiranie notę protestacyjną z powodu prowokacyjnych aktów, dokonywanych przez Jugosławię na północnej granicy Albanii.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej — brzmiała nota — zwraca uwagę na Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii na niżej przytoczone prowokacje dokonywane z premedytacją przez władze jugosłowiańskie na ziemi i w powietrzu przeciwko Albanii.

1 sierpnia br. w południe jeden oficer jugosłowiański z jednym żołnierzem przekroczył granicę jugosłowiańską na 200 metrów w głąb terytorium albańskiego w rejonie Blazek-Koplik.

3 sierpnia br. jugosłowiański patrol, składający się z 2 osób, otworzył ogień z karabinów maszynowych i automatów na terytorium albańskie w rejonie Tirezona.

4 sierpnia po południu patrol jugosłowiański składający się z 2 osób, przekroczył granicę na 300 metrów w głąb terytorium albańskiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej ponawia swój energiczny protest z powodu tych prowokacji i jawnego naruszenia całości terytorialnej Albańskiej Republiki Ludowej i domaga się raz na zawsze położenia kresu tym wroczym aktom dokonywanym rozkładnie przez władze jugosłowiańskie.

SOFIA (PAP). — Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje wiadomość, zamieszczoną w monarcho-faszystowskim dzienniku „Vradini”, w której stwierdza się, że Tito postanowił wysłać do Grecji swego nadzwyczajnego posła.

„My, ludzie radziecy, posiadamy dość sił, by zrealizować nasze plany, nasze zamierzenia — oświadczył Sarjmsakow. — Nasze sukcesy to wymowne świadectwo, jak owocna jest polityka leninowska — stali-powskiej przyjaźni narodów, polityka niezłomnej walki o pokój.

Wybitny autor gruziński, Chora-wa, dał przegląd historii narodu gruzińskiego, podkreślając, że dopiero w rodzinie narodów ZSRR u boku wielkiego narodu rosyjskiego pod wodzą Bolszewickiej Partii, Partii Lenina i Stalina, naród gruziński może się rozwijać, jako naród niepodległy i suwerenny.

Generalny sekretarz Związku Kompozytorów Radzieckich — Tichon Chrennikow, poświęcił przemówienie prowadzeniu walki z kosmopolityczną agencją imperializmu na od-cinku kultury, szczególnie w dziedzinie muzyki.

Im bliższa, im bardziej związana z ciałem, z ludem, z jego walką i pracą będzie muzyka — oświadczył Chrennikow, tym większa rolę odegra ona jako jeden z czynników walki o pokój.

SERDECZNIE POWITANY PRZEZ DELEGATÓW KONFERENCJI PRZEKAZAŁ ZERRANYM GORĄCE POZDROWIENIA NARODU POLSKIEGO.

Prof. Dembowski podkreślił ogromną, uznawaną przez najszersze warstwy narodu polskiego rolę Zw. Radzieckiego w walce o pokój i postęp.

Przywódcą socjalistów włoskich — Pietro Nenni oświadczył m. in., iż masy pracujące Włoch walczyły przeciwko przygotowaniu wojennym przez paktowców północno-atlantyku.

Koła rządzące Włoch, nie licząc się z wolą narodu włoskiego, przystąpiły do tego paktu.

Rozgłośnia przypomina również wy-powiedzi dziennika „Daily Telegraph and Morning Post”, że przedstawiciel Grecji monarcho-faszystowskiej w Londynie potwierdził, iż Tito uderzył znaczącej pomocy faszystom greckim w ich ostatniej ofensywie.

Tito — oświadcza rozgłośnia Wolnej Grecji — nie ogranicza się tylko do udzielenia pomocy wojskowej faszystom greckim. Przygotowuje się on obecnie do nowego, jeszcze bardziej okrutnego przestępstwa, tym razem skierowanego przeciwko ukłecnikom greckim, którzy znaleźli w swoim czasie azyl w Jugosławii.

CRZZ ofiarowała 300.000 franków na rzecz ofiar pożaru we Francji

Warszawa (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała następującą depeszę do sekretarza generalnego CGT — Frachona:

„Sekretariat CRZZ dając wyraz głębokiej solidarności polskiego ruchu zawodowego z mityjącym pokojem narodem francuskim, uchwalili na swym posiedzeniu w dniu 26-go sierpnia r.b. przekazać niezwłocznie sumę 300 tys. franków na zbiorcze organizowaną przez bratnią CGT na rzecz ofiar pożarów lasów w południowej i zachodniej Francji.

Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu wszystkich zrzeszonych w Związkach Zawodowych członków, składa na Wasze ręce drogą Towarzystwu, wyrazy szczerego współczucia z rodzinami ofiar i wszystkim dotkniętymi tym nieszczęściem.”

Jeśli jednak St. Zjednoczone liczą, że przystąpienie rządu de Gasperi-go do tego paktu zapewni im udział narodu włoskiego w awanturach wojennych, to oświadcza z tej trybuny, że srodze się zawiodą!

Poza tym przemawiali: Hodinowa (CSR) — wiceprzewodnicząca Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, sekretarz KC Komsołomu Kazachstanu Kanajew, znany leningradzki stachanowiec, majster Dubinin, członek stałego Komitetu

Depesza kobiet polskich do kobiet radzieckich

Warszawa (PAP). W związku z Kongresem Pokoju w Moskwie Zarząd Główny Ligi Kobiet wysłał następującą depeszę do antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich:

„Zarząd Główny Ligi Kobiet przesyła Wam, drogie przyjaciółki, w imieniu swoich członkiń, gorące pozdrowienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

Kobiety polskie, biorąc przykład z bohaterki siostry ZSRR, przyrzekają oddać wszystkie swoje siły w walce o trwały i sprawiedliwy pokój.”

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

Kobiety polskie, biorąc przykład z bohaterki siostry ZSRR, przyrzekają oddać wszystkie swoje siły w walce o trwały i sprawiedliwy pokój.”

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

zdrównienia z okazji Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju.

Pierwszy zespół stanął do konkursu! Woiciech Bałcerzak, Janina Czyżewska, Maria Szulc i Zbigniew Skaliński z PZPB Nr 7 rozpoczęli walkę o najwyższą jakość

Do Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego wpłynęło pismo tow. Wojciecha Bałcerzaka tkacza z PZPB 7, który zgłosił zorganizowany przez siebie zespół do konkursu najwyższej jakości.

Towarzysz Wojciech Bałcerzak ma za sobą 27 lat pracy w tkalni, był trzykrotnie wyróżniony w indywidualnym współzawodnictwie i dwukrotnie odznaczony się jego zespół. Do zespołu tow. Bałcerzaka wchodzi obecnie młoda, dwudziesto-dwuletnia tkaczka odznaczona w 4 i 5 etapie współzawodnictwa młodzieżowego Janina Czyżewska, ob. Maria Szulc, która przepracowała w tkalni 28 lat, a ostatnio we współzawodnictwie zajęła dwukrotnie 2 miejsce i ob. Zygmunt Skaliński zasłużony przodownik pracy, który zdobył dwukrotnie pierwsze, raz drugie i dwukrotnie trzecie miejsce we współzawodnictwie.

Do konkursu stanął więc zespół złożony z 4-ech tkaczy. Pracują oni podzielną na dwie zmiany, obsługując po 4 krosna w tym po 2 półszerokie i po 2 szerokie o 90-ci i o 150 obrotach na minutę.

Zgłoszenie się do konkursu zespołu tow. Bałcerzaka wywołało ogromne zainteresowanie wśród włókienników łódzkich i w tej chwili trwają w licznych zakładach przygotowania do podjęcia pięknej inicjatywy tkaczy z 7-ki bawelnianej.

3 i pół miliona związkowców polskich mobilizuje masy pracujące do walki o pokój Depesza Centralnej Rady Związków Zawodowych do Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie

WARSZAWA (PAP). — Z okazji odbywającej się w Moskwie Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała następującą depeszę:

„Centralna Rada Związków Zawodowych, w imieniu trzech i pół miliona na swych zrzeszonych członków, przesyła uczestnikom Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju gorące proletariackie pozdrowienia.

Kongres Zwolenników Pokoju odbywający się w stolicy kraju zwycięskiego socjalizmu, kraju, który rozgromił ciemne siły faszystów i udratował tego plany panowania nad światem a dziś stoi nieugięty na straży pokoju, wolności i niepodległości narodów, posiada szczególną wagę w chwili obecnej. Doda on nowego, piętnego brzońca do dalszego zespolenia i wzmocnienia wszystkich sił pokoju na całym świecie, zachęci je do dalszej, nieustępliwej walki o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym i ich agentom.

W dniu Waszego Kongresu, Związek Zawodowy Polski — kraju, który został wyzwolony z hitlerowskiej niewoli przez bohaterką armię radziecką, oświadczają że wzmocnią swą walkę o pokój i poprzez Komitety Obrony Pokoju w zakładach pracy, powołane zgodnie z uchwałą II Światowego Kongresu Zw. Zawodowych w Mediolanie, będą mobilizować masy pracujące do tej walki.

Związkowcy polscy, wierni proletariackiemu międzynarodowizmowi, wierni sztandarowi Lenina i Stalina uczynią wszystko, aby jeszcze bardziej pogłębić w narodzie polskim przyjaźń do wielkiego narodu radzieckiego — przyjaźń, która jest ważnym wkładem w dzieło Światowego pokoju i gwarancją naszego niepodległego bytu i rozwoju na drodze do socjalizmu.

Wspólna walka o pokój, prowadzona przez siły postępu i demokracji całego świata, z Waszą potężną socjalistyczną olczyzną na czele, zakończy się zwycięstwem naszej sprawy i Klęską imperialistycznych podżegaczy wojennych.”

Wspólna walka o pokój, prowadzona przez siły postępu i demokracji całego świata, z Waszą potężną socjalistyczną olczyzną na czele, zakończy się zwycięstwem naszej sprawy i Klęską imperialistycznych podżegaczy wojennych.”

Twarzą w twarz ze świadkiem swych zbrodni znaleźli się w piątym dniu procesu członkowie bandy „Cecylia” — „ośrodka mobilizacyjnego” wileńskiego AK

W PIĄTYM DNIU ROZPRAWY przewodniczący zarządził otwarcie postępowania dowodowego.

Jako pierwszy świadek zeznał Wacław Łoziński, brat oskarżonego Jerzego Łozińskiego. Doprowadzony z więzienia świadek był również członkiem grupy „Cecylia”. W zeznaniach swych scharakteryzował on działalność grupy „Cecylia”, potwierdzając na ogół wyjaśnienia oskarżonych.

Następny świadek Jarosław Ri-dall, także doprowadzony z więzienia, był członkiem tzw. „ośrodka mobilizacyjnego okręgu AK” w Bydgoszczy i współpracował z Milwidem, dostarczając mu meldunków wywiadowczych. Wywiad ten miał charakter wojskowy.

Doprowadzony z więzienia świadek Lucjan Raube zeznał, że jako członek „ośrodka” zbierał i dostarczał oskarżonemu Łozińskiemu wiadomości z dziedziny wywiadu politycznego.

Z kolei Sąd wysłuchał zeznań świadka Michała Korwella, spawacza, b. członka Związku Patriotów Polskich. Świadek zeznał, że Związek Patriotów Polskich powstał na terenie Wilna w roku 1943, w celu podjęcia czynnej walki z okupantem. Organizacja ta nosiła początkowo nazwę „Związek Walki Czynnej”.

ZPP był przedmiotem podstępnych ataków ze strony Armii Krajowej, a w szczególności grupy „Cecylia”, która otrzymała od dowództwa wileńskiego okręgu AK zadanie całkowitej likwidacji ZPP.

W miarę rozwoju ZPP, ciesząc się coraz większą sympatią społeczeństwa polskiego, — wzmagała się wroga działalność Armii Krajowej. Coraz częściej zdarzały się mor-

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo, dokonywane z polecenia dowództwa wileńskiego AK. Ofiarą tej akcji padł m. in. członek ZPP Borysewicz, Namysłowski i Przewalski.

Sam świadek aresztowany został przez „Polaków” w mundurach gestapo, pobity do utraty przytomności i wrącony do więzienia, skąd wywieziono go do obozu.

Świadek zna również wypadek z mordowania przez AK członka ZPP który pełnił funkcję łącznika pomiędzy

derstwa i denuncjacje do Gestapo,

ZSRR - potężny obrońca pokoju

Przemówienie radzieckiego pisarza Mikołaja Tichonowa na Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Na Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie wybitny pisarz radziecki, Mikołaj Tichonow, zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich, wygłosił referat pt. „Obrońca pokoju i walka przeciwko podżegaczom do nowej wojny”.

Tichonow przypomniał niezmiernie doniosłe znaczenie manifestu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu.

— Wrogowie pokoju — stwierdził mówca — zmuszeni byli przyznać, że słowa Manifestu Paryskiego odżyły się żywym echem na wszystkich kontynentach. Pod sztandarem obrony pokoju stanęły wszędzie miliony ludzi. Światowa Federacja Związków Zawodowych, Światowa Demokracja, Federacja Kobiet i Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej nie tylko zapobiegły uchwały Kongresu w Paryżu i Pradze, lecz wszczęły szeroką kampanię, by wciągnąć miliony ludzi do pracy, do jak najbardziej czynnego udziału w akcji obrony pokoju i swobod demokracji.

Dzisiaj, gdy wszystkie ludy dążą do zespolenia swych sił w imię obrony pokoju oraz do nawiązania ścisłej i stałej współpracy, my, ludzie radzieccy, stojemy w pierwszym szeregu tej wielomilionowej armii obrońców pokoju. W tym celu my, radzieccy, nie tylko nie odwróciliśmy się od pracy, lecz wzięliśmy udział w najbardziej czynnym udziału w akcji obrony pokoju i swobod demokracji.

Narody całego świata wiedzą, że w latach drugiej wojny światowej leżała na szali nie tylko ich teraźniejszość, lecz i przyszłość, i że niezmiernie bohaterstwo narodu radzieckiego zaważyło na ostatecznym przebiegu wojny. My, ludzie radzieccy, chlubiśmy się tym, że nasza wielka Ojczyzna Socjalistyczna zawsze była i jest potężną ostoją bezpieczeństwa międzynarodowego, stojąc na straży pokoju.

Narody całego świata wiedzą, że w latach drugiej wojny światowej leżała na szali nie tylko ich teraźniejszość, lecz i przyszłość, i że niezmiernie bohaterstwo narodu radzieckiego zaważyło na ostatecznym przebiegu wojny. My, ludzie radzieccy, chlubiśmy się tym, że nasza wielka Ojczyzna Socjalistyczna zawsze była i jest potężną ostoją bezpieczeństwa międzynarodowego, stojąc na straży pokoju.

Zabrani przyjęli te słowa burliwą owacją.

W dalszym ciągu swego referatu Tichonow stwierdził, że komentarze amerykańskie do uchwały Konferencji Paryskiej nie świadczą bynajmniej o wyrzeczeniu się przez imperialistów ich agresywnych planów. Toż sukces obozu pokoju osiągnięty w Paryżu nie uderzył do głowy zwolenników wojny. Uczciwi i konsekwentni bojownicy pokoju, powinni wykazać wyjątkowe poczucie odpowiedzialności i trzeźwość w ocenie sytuacji międzynarodowej.

Z kolei referent podaje szereg wymownych przykładów niezwykłego rozwiedzenia awanturniczych kół imperialistycznych USA. Przypomina on, że podczas kampanii wyborczej w 1948 roku sam Truman mówił o wznagającym się niebezpieczeństwie „koncentracji olbrzymiej potęgi gospodarczej w rękach niewielkiej grupy ludzi”. I oto dzisiaj widzimy — stwierdza mówca, — że rozszerza się wpływ tej „niewielkiej grupy ludzi”, do której należy sam Truman. Wpływy te obejmują całą politykę zagraniczną i wewnętrzną Stanów Zjednoczonych.

Tichonow wymienia nazwiska amerykańskich generałów i admirałów, zajmujących kierownicze stanowiska w życiu gospodarczym USA, jak również nazwiska polityków imperialistycznych tego typu, co John Foster Dulles i Bernard Baruch, podkreślając, że nigdy jeszcze Ameryka nie widziała tak potwornego rozwyżnienia militarystów. Stwierdza on, że reakcyjne koła Wall-Street związane są ściśle z kierownictwem armii, podobnie, jak w swoim czasie magnaci Zagłębia Ruhry z armią hitlerowską.

Magnaci Wall-Street i ich sługi — ciągnie referent — prowadzą zacięłą ofensywę przeciwko masom pracującym, niszczą ostatnie resztki demokracji burżuazyjnej, znoszą prawa związków zawodowych, rozgępcją dziki szowinizm rasowy i nacjonalizm. Podobnie jak przed dojściem faszystów do władzy istniały w Niemczech różne tajne i jawne związki wojskowe, tak i w Stanach Zjednoczonych, gdzie już dawniej

działaly organizacje czysto faszystowskie — „Srebrne koszule”, czy „Białe koszule” — rozkwitł dzisiaj bujnie Ku-Klux-Klan.

Mówiąc dalej o międzynarodowej działalności imperializmu amerykańskiego, mówca oświadcza m.in.:

Obecnie, gdy ujawniła się wyraźna tendencja do podżegaczstwa, gdy plan Marshalla odstąpił w całej okazałości swa niemie oblicza i gdy narody Europy poczęły rozumieć, że znajdują się pod władzą najdzikszego i najbardziej bestialskiego zamorskiego kapitalizmu, który nie rzuca im nic poza nieszczęściami i cierpieniami — imperialiści amerykańscy chcą zaciąć jeszcze bardziej pętlę na szyi narodów europejskich. Imperialiści amerykańscy zmusili różnolity tłum swych zmodernizowanych Quislingów w Europie do złożenia podpisu pod paktem północnoatlantyckim. Halaśliwa maskarada, ja ka rozwinięła się wokół tego ponurego wydarzenia, nie zdołała jednak oszukać narodów tych krajów.

Mówca stwierdza, że narody te nie doły się zwieść słowami Achesona, który wychwalał pakt północnoatlantycki jako „źródło dobrobytu”. Przypomniał sobie one natomiast Inny układ, o mianowicie tzw. pakt i tykominternowski i jego zgubne konsekwencje. Oba te pakt — mówi Tichonow — to bliźnięta zrodzone z tej samej idei, wyrażonej w tych samych prawie słowach. Zachodzi jedynie ta różnica, że w pierwszym wypadku o hegemonii światowej mówiła reakcja niemiecko-włosko-japońska, w drugim zaś mówi o hegemonii światowej reakcja amerykańsko-angielska.

Podobnie, jak w pierwszym wypadku dominowały nad partnerami Niemcy hitlerowskie, tak w drugim wypadku Stany Zjednoczone. Pakt antykominternowski — był skierowany przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wszystkim demokratycznym siłom świata, pakt północnoatlantycki skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i wszystkim siłom postępowo-demokratycznym na całym świecie.

Referent podkreśla wyraźną agresywny charakter paktu atlantyckiego i wykazuje jego oczywistą sprzeczność z Kartą Narodów Zjednoczonych.

W dalszym ciągu Tichonow charakteryzuje niewygodne metody, do jakich uciekł się imperializm amerykański, by zaciemnić umysły za pośrednictwem kina, teatru, prasy, radia i książek wydawanych w USA. Wszystkie te książki i filmy — stwierdza mówca — przesiąknięte są trucizną kosmopolityzmu. Zmierzą one do tego, by zabić świadomość narodową i rozpowszechnić na cały świat „amerykański styl życia”, zacierając wszystkie granice, wpajając wyobrażenia o przewadze wszystkiego co amerykańskie nad warunkami życia wszystkich innych krajów świata. Nie jest to nowa metoda. Poznaliśmy już ją z literatury faszystowskiej, która propagowała szowinizm rasowy, uprawiała pornografię i malowała typy bezczelnych łotrów, którzy dzięki do bogactwa za wszelką cenę poprzez zbrodnie.

Tichonow stwierdza, że z drugiej strony autorzy książek i filmów amerykańskich działają wprost na zamówienie podżegaczy wojennych. Przytacza on przykłady cynicznego gloryfikowania „bomby atomowej”, jako środka zmniejszenia rzekomo nadmiernej ludności kuli ziemskiej.

„Bomba atomowa zjednoczy świat” — oto aforyzm ludzi, których praniem był Forrestal, lecz których nie pozwolano zawczasu w domu obłąkanych.

Mówca przypomina następnie, że historycznym wysiłkom propagandy amerykańskiej przeciwstawiają się potężne przeszkody.

Istnieje na świecie Związek Radziecki, który wraz z krajami demokracji ludowej tworzy straż przednią walki o trwały pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. Wiemy, że można obronić dzieło pokoju, gdyż potęgą naszej Ojczyzny jest dobrota znana w najdalszych zakątkach kuli ziemskiej, gdzie wiadomo, że Związek Radziecki stoi wiernie na straży pokoju i wolności narodów.

Człowiek radziecki żyje w wielkim, miłującym pokój macoswie, w którym nie może być zwolenników wojny, nie ma tam bowiem klas wyzyskiwaczy, tych inspiratorów wojny, nie ma kolonialnego ucisku małych narodów. Państwo radzieckie prowadzi politykę pokojową, która wynika z samej jego natury i której obca jest wszelka agresja. Wszystkie wysiłki tego państwa nacechowane są troską o rozwój pokojowej pracy i pokojowego życia.

Referent podkreśla, że Związek Radziecki czyni coraz to dalsze obrzby nie postępy gospodarcze i kulturalne, mimo potwornych strat wojennych. Tymczasem w Ameryce kapitali monopolistyczny jeszcze silniej niż przed wojną uciska mas pracujących. Gospodarka USA niepowstrzymanie słać się w dół, a prosty człowiek amerykański stoi w obliczu narastającego kryzysu i coraz większego bezrobocia.

W dalszym ciągu swego referatu Tichonow zbija kłamstwa i oszczerstwa pod adresem Związku Radzieckiego. Piętnuje on w szczególności kłamliwe twierdzenie, mające uzasadnić agresywność imperialistów amerykańskich jakoby teoria marksizmu-leninizmu negowała możliwość pokojowego współżycia dwóch odmiennych systemów.

Przypomina on znane oświadczenie Generalissimusa Stalina w rozmowie z Haroldem Stassenem, stwierdzające, że całkowicie możliwe jest współpraca między różnymi systemami ekonomicznymi.

Dla imperialistów co prawda — mówi Tichonow — współzawodnictwo z nami na tym polu jest niedogodne, gdyż nie mają oni żadnych szans wygrania. Socjalizm całą swą siłą idzie naprzód, natomiast kapitalizm już się zachwiał i obecnie z pomocą awanturni pragnie odwrócić godzinę swej zagłady.

Przedstawiając pokojową politykę Związku Radzieckiego politycy imperialistów amerykańskich, mówca oświadcza:

W imię pokoju rząd radziecki, dając wyraz woli całego narodu radzieckiego, już dwa i pół roku temu wysunął propozycję postawienia prawa prawem broni atomowej, jako broni masowego niszczenia.

W imię wojny koła rządzące USA i Anglii dotychczas udaremniały i rzeczywiście tej propozycji. W imię pokoju rząd radziecki nalega, aby wielkie mocarstwa dokonały znacznej redukcji swych zbrojeń wojennych. W imię wojny blok Wall-Street i City nie tylko odrzuca to zadanie, lecz przeciwstawia mu wściekły wysięg zbrojeń.

W imię pokoju rząd radziecki przez straża wiernie ducha i literę uchwał przyjętych wspólnie przez wielkie mocarstwa na konferencji poczdamskiej oraz dochowuje wierność dziełu współpracy międzynarodowej. W imię wojny prowodyrzy Waszyngtonu i Londynu podępalili zobowiązania, jakie przyjęli w Poczdami, udaremniając i udaremniając pokojową współpracę międzynarodową, zastępując ją polityką dyktatorów — „plan Marshalla” i paktem północnoatlantyckim. Oto dwie linie polityki międzynarodowej.

Powinna być prowadzona — stwierdza mówca — szeroka kampania w kierunku zespolenia zwolenników pokoju we wszystkich krajach, ożybie współpracy międzynarodowej, ożby podżegacze wojenni znajdowali się przed zwartym frontem, stanowiącym dla nich decydującą przeszkodę.

Kończąc, mówca oświadcza:

Nie prosimy o pokój, lecz walczymy o pokój, jeśli pokój broniemy, to nie czynimy tak dlatego, byśmy czuli jakakolwiek słabość w obliczu agresji. Jesteśmy silniejsi, niż kiedykolwiek. Bronimy pokój dlatego, że chcemy pokojowego i demokratycznego współżycia narodów. Bronimy ich interesów oraz interesów wszystkich prostych ludzi, którzy ponieśli tak niesłychane ofiary. Myślimy nie tylko o sobie. Narodowi radzieckiemu drogie są zdobycze cywilizacji ludzkiej. Narod radziecki, który uratował przed hordami hitlerowskimi cywilizację światową, ma dosyć siły, by bronić ją znowu przed nowymi groźbami niszczenia. Rząd radziecki prowadzi niezłomną politykę pokoju, walczy o pokój i bezpieczeństwo, o trwały współpracę międzynarodową. Nasza Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju służy tej sprawie utrwalenia przyjaźni między narodami. Nasza Konferencja Wszechzwiązkowa powinna stworzyć stały komitet w obronie pokoju, który koordynowałby poczynania wszystkich

organizacji na skalę ogólnozwiązkową, który rozstrzygałby wszystkie powstałe kwestie i kierowałby wysiłkami, mającymi na celu dalsze wzmacnianie ruchu narodu radzieckiego na rzecz pokoju przeciwko podżegaczom wojennym. Front zwolenników pokoju winien krzepnąć z każdym dniem, winien kroczyć wciąż naprzód dla obrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Aprobując uchwały Kongresu Zwolenników Pokoju w Paryżu i w Pradze powinniśmy wziąć najgorętszy udział w pracy stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Pozdrawiam serdecznie naszych przyjaciół i współbojowników w szlachetnym dziele pokoju powszechnego. Jesteśmy przeciwko wojnie. Nie chcemy jej nigdzie, ale nie boimy się naszych wrogów, wrogów pokoju i ludzkości. Oświadczamy, że jesteśmy zawsze czujni i bacznie śledzimy podstępnych i podłych podżegaczy wojennych. Siły broniące pokoju przeciwko wojnie są nieprzebrane. Podżegacze do nowej wojny nie mają i nie mogą mieć poparcia narodów.

Wśród hucznych oklasków mówca zakończył czytaniem słów Generalissimusa Stalina o bezradziejskości rachub podżegaczy wojennych oraz przytoczył końcowe słowa manifestu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.



Zbrodniarz Tito — pomaga faszystom greckim

Belgradzki naśladowca Goeringa

Faszystowski dyktator Jugosławii Tito usiłuje w swych wystąpieniach i publicznych przemówieniach zawsze podkreślać, że jest synem ludu, że jest gorącym przyjacielom mas pracujących, że sprawa budowy socjalizmu w Jugosławii jest jedynym celem jego życia. Fraszety te, którymi rozrzuca agent imperializmu, nie znajdują żadnego pokrycia w życiu, są pustymi słowami, których celem jest ukrycie przed światem zdrady, dokonanej wobec narodów Jugosławii i całego obozu demokratycznego.

Jak obcy i wrogim sprawie socjalizmu i postępu jest Tito, o tym świadczy nie tylko jego posunięcia polityczne, ale całe jego postępowanie nacechowane pyszałkowatością, dążeniem do zdobycia taniej popularności, żądzą ocalenia się przepychem i imponowania bogactwem. Ten „przyjaciel ludu” w rzeczywistości jest zaklanym demagogiem „dla którego jedynym godnym naśladowcą jest wzorem są imperialistyczny kapitaliści oraz ich tryb życia.

Przytocmy kilka przykładów. Byłoby król Jugosławii, Aleksandra Karađorđewicza, który był najwięcej szym obszarnikiem i kapitalistą na Bałkanach, nie przeszedł, jakby to mógł na być przypuszczano, na własność ludu jugosłowiańskiego, ale zostały przywłaszczone przez rządzącą klikę, która podzieliła między sobą pałace, obszary łowieckie, kamienice, folwarki i kopalnie. Największy udział przy padł oczywiście hersztowi bandy — samemu Tito.

Ale oprócz majątków królewskich Tito przejął na swą własność majątki innych kapitalistów i obszarników Jugosłowiańskich. Należy do niego np. Biały Pałac Dedinate w Belgradzie, zajmujący obszar całej dzielnicy, jak również luksusowy dom przy ulicy Rumuńskiej, gdzie znajduje się prywatne mieszkanie. Niedaleko Belgradu w Zemunsko Polje zagarnął wielki majątek obszarnicy gdzie w szesnym roku tużono ponad 2.000 trzody chlewniej. W majątku wszystkie prace wykonują żołnierze oraz więźniowie polityczni, którzy jako je dyna zapłatę za ciężki trud otrzymują lichę jedzenie.

Przy szosie Belgrad — Novi Sad w miejscowości Czortanowci, Tito odzie

dziczył po byłym regencie Stankoviću, olbrzymie winnice, w których pod pieczą najlepszych ogrodników hoduje się cenne gatunki winorośli na użytek dyktatora. Zagarnął on również majątek rolny w okolicach Vrszac, gdzie przy wejściu przez długi czas wisiał napis: „Tu majątek marszałka Tito”. Na skutek jednak ogólnego oburzenia okolicznych właścicieli, napis został zdjęty. Majątek jednak jest nadal własnością Tito.

Nadzorcami w majątkach Tito są oficerowie UDB (policii titońskiej). Praca łachowców, agronomów i specjalistów oplacana jest ze skarbu państwa.

Szczególnie namiętne interesuje się Tito myślistwem. Na wzór Goeringa lubi on urządzać wystawne polowania, na których urzęda się wspina niale biesiady dla uczestników, obwozi się gości po różnych okolicach, gdzie Tito pokazuje im z dumą swe pałace myśliwskie i tereny łowieckie. Własnością jego bowiem są wszystkie bogate w zwierzyne tereny w Siewlinie, Vojvodinie i w Sremie, niedługo należące do króla, lub magna tów. Ludność, żyjąca w tych okolicach często mówi, że dzisiejsze czasy niczym nie różnią się od dawnych, tyle tylko, że dawny właściciel był koronowanym królem.

Z równie wielką namiętnością „kollekcjonuje” Tito piękne domy nie tylko w Belgradzie ale i w innych okolicach kraju. Nad jeziorem Bled przy własności siebie Tito pałac króla Piotra, w pobliżu miasta Kranj zagarnął zamek księcia Pawła. W zamku tym przed wojną często gościł faszystowski dyktator ze Niemiec i Włoch, obecnie Tito przyjeżdża tam magnatów z Wall-Street. Chcąc wyliczyć wszystkie posiadłości Tito, należałoby sporządzić długą listę najwspanialszych gmachów Jugosławii, najcenniejszych zabytków architektonicznych, położonych w najpiękniejszych miejscowościach na terenie całej Jugosławii. Luksusowe wille, warowne zamki, ogromne domy, pałace w uroczych miejscowościach letniskowych — oto majątek skromnego „przyjaciela ludu”.

Ulubionym miejscem pobytu Tito jest wyspa Brion, gdzie wśród pięknych ogrodów znajduje się pałacyk umeblowany podług wskazówek sa-

meo Tito. Tutaj, na pilnie strzeżonej przez policję morską i lądową wyspie, przyjmuje on emisariuszy zachodnich imperialistów, z którymi uzgadnia swe zdradzieckie plany.

General Ivan Krajacic jest głównym intendentem majątków titońskich. Jego wielką troską jest wyszczuplenie nowych kosztownych mebli dla Tito, renowacja i przystosowanie do parwenistowskich gustów Tito domów i pałaców, zakupywanie za granicą porcelany i kryształów dla potrzeb Białego Pałacu.

Aby zdać sobie sprawę, ile kosztuje skarb państwa utrzymanie wszystkich luksusowych pałaców Tito, wystarczy przytoczyć tylko jedną cyfrę: Utrzymanie pałacu Tuszkawice w Zagrebie, który stoi cały rok pusty, prócz kilku dni w roku, kiedy Tito doń przyjeżdża, kosztuje rocznie 5 milionów dynarów.

Tito lubi się chełpić, że jest spadkobiercą luksusowego jachtu Mussoliniego, wybudowanego we Włoszech w roku 1940. Jacht ten podarował Mussolini byłemu królowi Pawłowi. Po nim odziedziczył go Tito, który kazał cały jacht przebudować. Umieśczone w nim na każdym kraku po 100 i 200 osób.

Do dyspozycji Tito stoi zawsze w pogotowie na stacji Topczyder pancerny pociąg, którego wnętrze urządzone jest z wielkim przepychem. Na jego użytek sprowadzono ze Stanów Zjednoczonych pięć luksusowych Packardów, z których jeden jest opancerzony. Tito bowiem nie czuje się zbyt pewnie w podróży, zabezpiecza się samochodami, pociągami pan cernymi, otacza się oddziałami uzbrojonej policy, niejednokrotnie zaś czelgi ochraniają drogę, którym jeździ zalewanymi przez lud dykha tor.

Najbliższe otoczenie Tito, jego zaufani ludzie żyją podobnie, jak ich wódz. Obdarowywani przez władzę mają pałace i wille, samochody i jachty. Wydają mnóstwo pieniędzy na bale i przyjęcia — wszystko na koszt państwa.

A dzieje się to w Jugosławii, gdzie coraz większa ręcza jest udziałem mas pracujących, gdzie robotnicy nie szkują w walczących się ruderach, gdzie większość ludności, niemiłośnier nie wykorzystywanej przez agentów imperializmu, stała głodują.

Nicola Sandinovic

wych. Mało kto jednak podziela tę opinię. Władom powszechnie że przyczyną systematycznie głodu w Indiach są daleko głębiej sze niż to, o których mówił premier Nehru. Jeśli chodzi zaś o wprowadzenie lepszych metod uprawy ziemi, to plan ten zupełnie nie odpowiada możliwościom rolnictwa indyjskiego, którego podstawowymi narzędziami są: motyka i drewniany plug. Trak-

własności ziemskiej, grabieżczej gospodarki Anglików, nieudolności, a także braku chęci, ze strony rządu Nehru, by skończyć ze smutną spuścizną, pozostawioną przez brytyjskich kolonizatorów.

Posad dwie-trzecie rodzin chłopskich w Indiach nie posiada własnej ziemi i pracuje w charakterze dzierżawców lub robotników rolnych. Przeszło 80

Żyzne Indie krajem głodu i nędzy

tory są w Indiach stosowane jedynie w największych gospodarstwach obszarowych, a ilość ich jest znikoma. Nawet przy wykorzystaniu całego parku traktorskiego dla zoraania ugorów, uzyskane w ten sposób grunty będą wynosiły zaledwie 0,2-0,3 proc. ogólnej ilości ziemi uprawnej.

Kryzys w rolnictwie Indi jest bezpośrednim następstwem panowania feudalno — obszarniczej

procent gospodarstw chłopskich uprawia nędzne kawałki ziemi, które — przy najbardziej sprzyjających warunkach — nie mogą zapewnić utrzymania rodzinie chłopskiej. Zadłużenie chłopów u lichwiarzy przewyższa półtora roczną wartość całej produkcji rolniczej. To też w szybkim tempie odbywa się proces wyzbywania się przez chłopów ziemi i przechodzenie jej w ręce lichwiarzy.

Imperializm angielski systematycznie i wytrwale trzymał się wytycznej, zmierzającej do przekształcenia kraju w rynek zbytu towarów angielskich i w źródło surowca dla przemysłu angielskiego. W wyniku tego w gospodarce Indi nieproporcjonalnie wielkie miejsce zajmuje rolnictwo, a w samym rolnictwie — uprawy techniczne. Liczne prowincje Indi zamieniły się w obwoły, o wybitnie jednodzielnym charakterze rolniczym, nie produkujące zupełnie żywności.

Podział Indi, zrealizowany przez imperialistów angielskich i z gotowością zaakceptowany przez Indyjski Kongres Narodowy, zerwał ustalone od wieków stosunki gospodarcze i jeszcze bardziej skomplikował sytuację żywnościową w tym kraju. Paki stanowi przypadki bowiem ważniejsze rejonu rolnicze, zwłaszcza główny producent pszenicy — zach. Penjab.

Ciełką sytuację rolniczą i żywnościową Indi rozwiązać można tylko w jeden sposób: drogą definitywnego obalenia panowania feodalno obszarniczej własności i przekazania ziemi nraanazemu chłopstwu.

Bojownicy o wolność i demokrację budują dziś szczęśliwą Polskę

Wywiad z generałem Franciszkiem Józwiakiem-Witoldem

W związku z kongresem organizacji „Warszawie 1 września, redakcja „Trybuny Ludu” zwróciła się do gen. Józwiaka-Witolda, przewodniczącego Związku bojowników z faszystami i najazdem hitlerowskim z prośbą o wywiad na temat zjednoczenia tych organizacji.

— Jaka jest geneza i sens zjednoczenia organizacji kombatanckich?

Cztery lata temu w niepokonanej Warszawie, mieście ruin i bohaterstwa, w mieście, będącym świadectwem barbarzyństwa faszystów, zdrajcy rządów sanacji i niespotykanego heroizmu ludu polskiego, powstał Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, związek kontynuatorów najpiękniejszych tradycji walk o wolność i niepodległość, o budownictwo nowego życia. Zjednoczyliśmy nasze szeregi, by przekroczyć niechlubny okres rozbięcia, by wspólnym wysiłkiem i trudem odbudować i wznieść coraz wyższą nową, wspaniałą granicę Polski Ludowej. Rozumieliśmy, że w ten sposób najlepiej wykonamy testament naszych poległych towarzyszy broni.

W ubiegłym roku na zjeździe wrocławskim dokonaliśmy zjednoczenia naszego Związku ze Związkiem Osadników Wojskowych. Dziś jesteśmy w przededniu zjednoczenia wszystkich organizacji, skupiających uczestników walk o Polskę Ludową.

Rodnego aktu zjednoczenia wszystkich wczorajszych żołnierzy niepodległości, a dzisiejszych budowniczych Ludowej Polski dokonamy 1 września, w dziesiątą rocznicę napaści hitlerowskiej, w Warszawie — mieście trosy W—Z i wysiłku pracy — będącym symbolem niespotykanego tempa budownictwa, heroicznego trybu i ofiarności polskich mas pracujących.

Nie jest przypadkiem, że zjazdy nasze odbywają się tradycyjnie 1-go września.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Nie czynimy tajemnicy z naszego wynalazku

Ruch racjonalizatorski ogarnął również załogi spółdzielczych i państwowych zakładów garbarskich w Polsce.

Jeszcze w pierwszym z drugim roku po wyzwoleniu rozpowszechnienie ruchu racjonalizatorskiego wśród garbarzy natrafiało na poważne trudności. Trzeba było przezwyciężyć różne opory, pozostałości z okresu międzywojennego. W dawnym ustroju garbarz — wynalazca drogo sprzedawał swój pomysł racjonalizatorski: w tym przeświadczeniu, że jego pracę wykorzysta przede wszystkim właściciel garbarni.

Obecnie mnożą się dowody tego, że w nowym ustroju politycznym i gospodarczym, stosunek garbarza do racjonalizacji: uległ zasadniczej zmianie.

Dowodem tego może być chociażby oświadczenie, że jakim wynalazcą — garbarze ob. ob. Mozażecz i Wacławek z „Garbarza Łódzkiego” zgłosił się do Waszego korespondenta fabrycznego. Powiadają oni, garbarzy w całym kraju, że w Spółdzielni Pracy „Garbarz Łódzki” przy ul. Kwidzińskiej 14, dokonali poważnego nowatorstwa na odcinku garbunku skóry. Nowatorstwo to polega na falowaniu maszynowym skór w stanie surowym, i skracca czas produkcji o dwie-trzeci. Równocześnie dzięki temu nowatorstwu wydajność skóry surowej wzrosła na 1 kg. z 20 do 24 dcm. kwadratowych.

Jest oczywiste, że to udoskonalenie, wprowadzone w naszych zakładach, może zapoczątkować nowy kierunek w przemysle garbarskim. Jak nam wiadomo, ten system produkcji nigdzie nie jest jeszcze znany, wobec czego nasi racjonalizatorzy zwracają się do wszystkich garbarni w kraju, by zapoznały się z zasadami tego nowozastosowanego wynalazku.

Nowatorzy z „Garbarza Łódzkiego” zobowiązują się wytłomaczyć, na czym polega nowy rodzaj wyprawy skóry i mają nadzieję, że przy wspólnym wysiłku racjonalizatorów innych garbarni w kraju będzie można ten system nie tylko wprowadzić do innych zakładów pracy, ale go jeszcze udoskonalić ku wspólnemu pożytkowi.

Korespondent fabryczny „Głosu” J. KARMIJOL z „Garbarza Łódzkiego”

W związku z kongresem organizacji „Warszawie 1 września, redakcja „Trybuny Ludu” zwróciła się do gen. Józwiaka-Witolda, przewodniczącego Związku bojowników z faszystami i najazdem hitlerowskim z prośbą o wywiad na temat zjednoczenia tych organizacji.

— Jakie zadania stawiają sobie kombatanckie wolności w dniu dzisiejszym?

— Dziś te same spracowane dnie, które wczoraj karabinem i granatami torowały drogę ku niepodległej, wolnej Polsce, budują w niej zryby socjalizmu. Niełatwa ta budowa. Na drodze do urzeczywistnienia naszych wspaniałych planów leżą nie tylko trudności wywołane ograniczeniem zniszczeń wojennych, spuścizną nędzy i zacołania, zawiastą nam przez rządy sanacyjne i okupanta hitlerowskiego. Budować społeczeństwo bez wyzysku człowieka przez człowieka znaczy — wypłenić całkowicie wyzysk, znaczyć toczyć ostrą walkę klasową z resztkami kapitalizmu i wyzysku, z wrogiem klasowym w kraju i z knowaniami imperializmu zagranicznego, któremu nasze wspaniałe sukcesy spędzają sen z oczu.

Bojownicy o wolność, demokrację, którzy 1 września połączyli się w potężną siłą jednolitych organizacji, zademonstrują w tym dniu swoją siłę, swą wolę pokoju, swą wolę krótkości, a przede wszystkim swą gotowość do poświęceń na drodze do wyzwolenia narodów i społeczne, o wolność, pozostali na miejscu.

Dla nikogo nie jest już dziś tajemnicą, że powstanie Polskiej Partii Robotniczej i jej słuszna koncepcja polityczna, stały się momentem przełomowym w historii walki naszego narodu. Spadkobiercy tradycji „proletariatu”, SDKPiL, PPS-Lewicy, wczorajsi członkowie KPP, więźniowie sanacyjnej więzień i Berezzy Kartuskiej, zespolą się w jedną partię luźną grupę lewicową i tworzą nową, rewolucyjną Polską Partię Robotniczą, partię walki i czynu.

Idea walki, rzucona przez PPR, ogarnęła cały kraj.

Potężniał front demokratyczny, rosły wcięż nowe zastępy walczących. Nieugięta, bohaterka postawa gwar dziesiąt pobudzała do walki żołnierzy innych organizacji wojskowych, trzymanych przez dyktando w zadzielnego dowództwa „z bronią u nogi”.

Szliśmy w bój słabo uzbrojeni w sprzęt bojowy, ale byliśmy silni potężnym ładunkiem ideologicznym. Każdy wiedział, o co się biega, wiedział — jakiej chce Polski. Wiedziało się, że Polska, o którą walczą, będzie sojuszniczką wszystkich ludów walczących o wolność, będzie siostrą wielkiego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego.

Rozumieliśmy, że tylko walka o boku ZSRR może przynieść Polsce niepodległość i wolność. Związek Radziecki był dla nas nie tylko potęgą militarną, która wyzwoliła nas z jarzma hitlerowskiego, ale i sojusznikiem klasowym polskich mas pracujących w ich walce o wyzwolenie społeczne. W codziennej walce, ramię przy ramieniu walczył żołnierz i partyzant polski, żołnierz i partyzant radziecki. Wspólnie przelano krew zrodziła nierozdzielalną przyjaźń, między naszymi narodami, zrodziła niepodległość Polski i wolność jej ludu.

Wbrew wściekłym próbom bankructw londyńskich utrzymania za wszelką cenę wpływu na masę, zwyciężyła koncepcja powstałej na przełomie 1943-44 Krajowej Rady Narodowej i Armii Ludowej.

Rok 1944 przynosił wyzwolenie kraju, opłacone milionami ofiar braterskiej wyzwolicielki Armii Czerwonej i najlepszych synów narodu polskiego. O tym zawsze pamiętamy. Żanik pamięci prowadziłby bowiem do ciastnego zaufania, nacjonalizmu. Tak stało się z litowską Jugosławią, którą awanturczka, nacjonalistyczna magolomania i jawną zdradą proletariackiego internacjonalizmu, doprowadziła do sprzeniewierzenia się najwierniejszym interesom narodów Jugosławii, do zwłoczenia ustroju demokratycznej ludowej do faszystów i zaprzędania imperialistom anglosaskim.

My bojownicy o niepodległość i demokrację, przepojeni najgłębszą miłością ojczyzny, strzec będziemy, by nasz gorący patriotyzm nigdy nie zwyrodniał w ciasny nacjonalizm. Zawsze pamięć będziemy słów Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Piłsudskiego, bojownika o niepodległość i demokrację, — że nie ma prawdzi-

wego patriotyzmu bez proletariackiego internacjonalizmu.

— Jakie zadania stawiają sobie kombatanckie wolności w dniu dzisiejszym?

— Dziś te same spracowane dnie, które wczoraj karabinem i granatami torowały drogę ku niepodległej, wolnej Polsce, budują w niej zryby socjalizmu. Niełatwa ta budowa. Na drodze do urzeczywistnienia naszych wspaniałych planów leżą nie tylko trudności wywołane ograniczeniem zniszczeń wojennych, spuścizną nędzy i zacołania, zawiastą nam przez rządy sanacyjne i okupanta hitlerowskiego. Budować społeczeństwo bez wyzysku człowieka przez człowieka znaczy — wypłenić całkowicie wyzysk, znaczyć toczyć ostrą walkę klasową z resztkami kapitalizmu i wyzysku, z wrogiem klasowym w kraju i z knowaniami imperializmu zagranicznego, któremu nasze wspaniałe sukcesy spędzają sen z oczu.

Bojownicy o wolność, demokrację, którzy 1 września połączyli się w potężną siłą jednolitych organizacji, zademonstrują w tym dniu swoją siłę, swą wolę pokoju, swą wolę krótkości, a przede wszystkim swą gotowość do poświęceń na drodze do wyzwolenia narodów i społeczne, o wolność, pozostali na miejscu.

Wielka kampania o ekstra-primę

Co mówią tkacze i majstrowie z PZPB Nr 1

Zebrańców mówią z PZPB Nr 1. W sali Domu Kultury zasiadli aktywni członkowie wszystkich oddziałów tych największych zakładów przemysłu bawełnianego. Generalny sekretarz Związków Zawodowych, tow. Aniolkiewicz, omawia regulamin nowego systemu premiowania pracowników produkcyjnych.

W zakładach „Bawełnianej Dwójki” odbywało się wczoraj ogólne zebranie całej załogi. Robotnicy uprzednio już słyszeli o nowym systemie premiowania. Przed kilkoma dniami przedziei urządzone zostały zebrańca aktywność i związkowa. Mówiono więc szeroko na salach produkcyjnych, że zmienić się system premiowania robotników za jakość ich produkcji. Lecz dopiero na ogólnym zebraniu rozwiły się wszystkie dążeń i tak już bez żadnej wątpliwości dowiedzieć się o warunkach konkursu. Jakże było to było, że „Dwójka” nie wzięła udziału w konkursie!

— Ale nie tylko w tkalnicę coś się zmieniło od dnia wczorajszego. To samo można zaobserwować i wśród robotników innych oddziałów. Wprawdzie w dziale przygotowawczym tkalnic tak samo, jak zawsze, warczą snowniaki, ale na twarzach robotników widocznie więcej uwagi, o ręce częściej, niż zazwyczaj, chwytają nitkę przędzy i usuwają z niej pęk oraz pajędyki.

— Bierzymy sobie teraz za punkt honoru, aby nie otrzymywać żadnych reklamacji z tkalnic — mówi tow. Zbichowski, — rozpracujemy między sobą rywalizację, która z nas w tym miesiącu zasłuży sobie na całą premię. A może wszystkie okazemy się godne nagrody?

— Oczywiście, że jest to zupełnie możliwe, jeśli tylko w parze z dobrymi chęćmi pójdą i dobre wyniki pracy.

— I my wzięliśmy obecnie na siebie większą odpowiedzialność — powiada kochmalarz, tow. Ludwik Grochowski. — Spójrzcie tylko na tę osnowę, przechodzącą przez wrzący krochmal. Wydawało by się, że niczego w tym procesie nie można ulepszyć. A jednak, patrzcie, aby osnowa ta była taka równa i gładka, jak na tej spuli, trzeba uważać, żeby krochmal zawsze był jednokowy i żeby w przędzy nie przepuścić żadnych błędów. To wszystko leży całkowicie w naszej możliwości. A więc — każdy z nas może osiągnąć 4.000 złotych premii, a jednocześnie tkacze będą mieli znacznie ułatwioną pracę i oni również będą mogli pretendować do premii. Mówiąc krótko, praca nasza stanie się teraz bardziej harmonijna. A dzięki temu nasze zakłady w ogólnym obliczeniu uzyskają lepsze wyniki, niż dotychczas.

Podobnie dzieje się w wykończalni. Wszędzie robotnicy zrozumieli, że warunki nowego regulaminu są całkowicie zależne tylko od ich dobrej chęci, od właściwego stosunku do pracy.

— I dlatego pomimo, że kampania o wyższą jakość produkcji nie rozwijała się jeszcze całkowicie w zakładach „Bawełnianej Dwójki”, to już widać, że trafila ona tutaj na grunt podatny, że przyniesie w rezultacie wydatną poprawę jakości produkcji.

(Szum. Sam.)

ległość, o Polskę sprawiedliwości społecznej, stanie się jeszcze jednym czynnikiem cementującym jedność całego narodu wokół wielkiego dzieła budowy fundamentów socjalizmu.

Taka będzie nasza odpowiedź na knowania podżegaczy wojennych. Taka będzie nasza odpowiedź na papieską groźbę ekskomunikacji. Taka będzie nasza odpowiedź na knowania reakcyjnej części kleru, zmierzające do rozbięcia jednolitego frontu narodu polskiego.

Będziemy w tym dniu zjednoczenia manifestować wielką siłę obrony pokoju, obrony niepodległości naszego kraju, naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Przyłączymy nasz głos do milionów głosów ludzi walczących, na całym świecie o pokój, o wolność, o sprawiedliwość społeczną. Zmanifestujemy swą wielką przyjaźń i miłość do naszych towarzyszy broni, którzy wyzwolili nasz kraj — do narodów Związku Radzieckiego, bastionu pokoju i socjalizmu.

Jednocząc nasze szeregi, przyczynimy się do jeszcze większej zwrotności i jednolitości całego społeczeństwa, całego narodu w pracy i walce o dobrobyt ludzi pracy, w walce o silną i szczęśliwą Polskę.



Królki z Minessoty

Właścicie nie tylko z Minessoty, ale również z Oklahamy i innych Stanów USA. I nie o zwykłe króliki tu chodzi, lecz o tak zwane „króliki”. Zwaną tak mianowicie w czasie ostatniej wojny nieszczęśliwe ofiary z niemieckich obozów koncentracyjnych, na których „naukowcy” hitlerowscy dopuszczali się potwornych przestępstw, określanych jako „doświadczenia”. Jednym np. z ulubionych „doświadczeń” katów faszystowskich była przymusowa, barbarzyńska sterylizacja mężczyzn i kobiet. Wielką zaszcza „slawę” w tym względzie odkryli się „lekarze” niemieccy w Belsen.

„Slawa” ta, trzeba to stwierdzić, ganiebie obecnie wobec „doświadczeń”, jakie się obecnie przeprowadza w USA na masach ludności amerykańskiej. Zarówno Belsen jak i pracujący w nim belseńscy nabyli mogą iść w „odstąpek” wobec praktyk sterylizacyjnych, zorganizowanych w Minessocie, Dakocie, Oklahamie i dwudziestu paru innych stanach USA „Narazie” do stycznia 1948 r. wykonano tam wg oficjalnych statystyk — około 50.000 barbarzyńskich iście belseńskich operacji na nieszczęśliwych obywatelach, zamieszkałych „raj amerykański”.

Amerkańska ustawa sterylizacyjna ma na celu „poprawę rasy ludzkiej i jakości narodu amerykańskiego”. Znamy, naturalnie, tę śpiewkę. W „ustawodawstwie” hitlerowskim „konieczność” przymusowej sterylizacji nie inaczej prawie była uzasadniana, jak względami na „poprawę rasy nordyckiej”. I gdy hitlerizm „operował” wszystkich politycznych terrorystów III Rzeszy tudzież na wielką zaszcza szkoły ludności krajów Europy Wschodniej, sterylizacja w brodnich rękach amerykańskiej reakcji ma służyć celom walki z „odmiennym myśleniem przeciwnikiem”. Uniemżliwienie zasnania radości macierzyństwa oraz ojcostwa oto nierzeczywisty instrument na użytek np. sławetnego „Komitetu do badania działalności antyamerykańskiej”.

Propaganda rządowa USA ma miły zwyczaj zachwalać Stany Zjednoczone jako tzw. raj amerykański. Raj? Dla kogo? Może dla tych nieszczęśliwych „królików”, na których faszystowska doktryna Trumana przeprowadza belseńskie praktyki?

E. Tam

Lepsza jakość — wyższe zarobki

Nowy system premiowania znajduje uznanie wśród robotników

Załoga „bawełnianej dwójki” zakazuje rękawy do wydatniejszej pracy

W zakładach „Bawełnianej Dwójki” odbywało się wczoraj ogólne zebranie całej załogi. Robotnicy uprzednio już słyszeli o nowym systemie premiowania. Przed kilkoma dniami przedziei urządzone zostały zebrańca aktywność i związkowa. Mówiono więc szeroko na salach produkcyjnych, że zmienić się system premiowania robotników za jakość ich produkcji. Lecz dopiero na ogólnym zebraniu rozwiły się wszystkie dążeń i tak już bez żadnej wątpliwości dowiedzieć się o warunkach konkursu. Jakże było to było, że „Dwójka” nie wzięła udziału w konkursie!

— Ale nie tylko w tkalnicę coś się zmieniło od dnia wczorajszego. To samo można zaobserwować i wśród robotników innych oddziałów. Wprawdzie w dziale przygotowawczym tkalnic tak samo, jak zawsze, warczą snowniaki, ale na twarzach robotników widocznie więcej uwagi, o ręce częściej, niż zazwyczaj, chwytają nitkę przędzy i usuwają z niej pęk oraz pajędyki.

— Bierzymy sobie teraz za punkt honoru, aby nie otrzymywać żadnych reklamacji z tkalnic — mówi tow. Zbichowski, — rozpracujemy między sobą rywalizację, która z nas w tym miesiącu zasłuży sobie na całą premię. A może wszystkie okazemy się godne nagrody?

— Oczywiście, że jest to zupełnie możliwe, jeśli tylko w parze z dobrymi chęćmi pójdą i dobre wyniki pracy.

— I my wzięliśmy obecnie na siebie większą odpowiedzialność — powiada kochmalarz, tow. Ludwik Grochowski. — Spójrzcie tylko na tę osnowę, przechodzącą przez wrzący krochmal. Wydawało by się, że niczego w tym procesie nie można ulepszyć. A jednak, patrzcie, aby osnowa ta była taka równa i gładka, jak na tej spuli, trzeba uważać, żeby krochmal zawsze był jednokowy i żeby w przędzy nie przepuścić żadnych błędów. To wszystko leży całkowicie w naszej możliwości. A więc — każdy z nas może osiągnąć 4.000 złotych premii, a jednocześnie tkacze będą mieli znacznie ułatwioną pracę i oni również będą mogli pretendować do premii. Mówiąc krótko, praca nasza stanie się teraz bardziej harmonijna. A dzięki temu nasze zakłady w ogólnym obliczeniu uzyskają lepsze wyniki, niż dotychczas.

warczą się u nas zespoły, które przystąpią do konkursu — wyjątkowo dyktalni, tow. Szelest. Ma podstawy tak przypuszczając, gdyż stale ktoś wpada do jego gabinetu, żeby dokłać nie i tak już bez żadnej wątpliwości dowiedzieć się o warunkach konkursu. Jakże było to było, że „Dwójka” nie wzięła udziału w konkursie!

— Ale nie tylko w tkalnicę coś się zmieniło od dnia wczorajszego. To samo można zaobserwować i wśród robotników innych oddziałów. Wprawdzie w dziale przygotowawczym tkalnic tak samo, jak zawsze, warczą snowniaki, ale na twarzach robotników widocznie więcej uwagi, o ręce częściej, niż zazwyczaj, chwytają nitkę przędzy i usuwają z niej pęk oraz pajędyki.

— Bierzymy sobie teraz za punkt honoru, aby nie otrzymywać żadnych reklamacji z tkalnic — mówi tow. Zbichowski, — rozpracujemy między sobą rywalizację, która z nas w tym miesiącu zasłuży sobie na całą premię. A może wszystkie okazemy się godne nagrody?

— Oczywiście, że jest to zupełnie możliwe, jeśli tylko w parze z dobrymi chęćmi pójdą i dobre wyniki pracy.

— I my wzięliśmy obecnie na siebie większą odpowiedzialność — powiada kochmalarz, tow. Ludwik Grochowski. — Spójrzcie tylko na tę osnowę, przechodzącą przez wrzący krochmal. Wydawało by się, że niczego w tym procesie nie można ulepszyć. A jednak, patrzcie, aby osnowa ta była taka równa i gładka, jak na tej spuli, trzeba uważać, żeby krochmal zawsze był jednokowy i żeby w przędzy nie przepuścić żadnych błędów. To wszystko leży całkowicie w naszej możliwości. A więc — każdy z nas może osiągnąć 4.000 złotych premii, a jednocześnie tkacze będą mieli znacznie ułatwioną pracę i oni również będą mogli pretendować do premii. Mówiąc krótko, praca nasza stanie się teraz bardziej harmonijna. A dzięki temu nasze zakłady w ogólnym obliczeniu uzyskają lepsze wyniki, niż dotychczas.

Podobnie dzieje się w wykończalni. Wszędzie robotnicy zrozumieli, że warunki nowego regulaminu są całkowicie zależne tylko od ich dobrej chęci, od właściwego stosunku do pracy.

— I dlatego pomimo, że kampania o wyższą jakość produkcji nie rozwijała się jeszcze całkowicie w zakładach „Bawełnianej Dwójki”, to już widać, że trafila ona tutaj na grunt podatny, że przyniesie w rezultacie wydatną poprawę jakości produkcji.

Robotnicy witają z uznaniem nowy system premiowania

W dniu wczorajszym w wielu zakładach przemysłu bawełnianego odbyły się zebrańca, na których omawiano regulamin nowego systemu premiowania pracowników za dobrą jakość. Były to zebrańca całych za-

łóg, poszczególnych oddziałów, majstrów i brakarzy. Przedstawiciele Związków Zawodowych postawili przed zebrańcami robotnikami szereg konkretnych zadań na najbliższą przyszłość, zadań, których pomysłowe wykonanie nagradzane będzie dość wysokimi premiami. Po przemówieniach zebrańca zabierali żywo głos w dyskusji, dopytując się o wiele niezrozumiałych jeszcze spraw i wypowiadając się na temat nowego regulaminu, który wszędzie spotkał się z pełnym zadowoleniem i uznaniem robotników. Tak było w PZPB Nr 1, w PZPB Nr 4, w PZPB Nr 5, w PZPB Nr 6, w PZPB Nr 8, gdzie odbyły się ogólne zebrańca załóg, w PZPB Nr 7, gdzie obradowali brakarze, w PZPB Nr 21 — gdzie było zebrańca majstrów, oraz w PZPB w Rudzie Pabianickiej — gdzie dyskutowali między innymi robotnicy.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze zebrańca w szeregu innych fabryk.

T. Kasperski korespondent „Głosu” z PZPB nr 5

Niedbalstwo ekspedycji towarowej Łódź-Kaliska

W dniu 8 sierpnia br. o godzinie 8.30 nasz pracownik przybył samochodem ciężarowym do ekspedycji towarowej Łódź-Kaliska celem nadania przesyłki z PZPB nr 5 w Łodzi. Pracownik naszych zakładów był jedynym interesantem w magazynie i wobec tego formalności przesyłkowe „powinny” były trwać zaledwie kilka minut. Nie stety stało się inaczej. Z powodu nieobecności... specjalnego pracownika, odnoszącego listy przewozowe do kasy w celu opłacenia ich, przesyłki nie można było opłacić. Pracownik nasz, mając na uwadze stratę czasu ludzi i niewykorzystanie

magazynu, chciał sam opłacić przesyłkę, na co jednak magazynier ekspedycji kolejowej nie zgodził się, twierdząc, że od tego jest specjalny człowiek.

Lecz „specjalnego człowieka” narazie nie było. Z tego też powodu trzech pracowników i samochodów musieli czekać do godziny 10.40, o której to godzinie wreszcie sprawę nadania przesyłki załatwiono, bo przyszedł ów specjalny pracownik. W rezultacie tego niedbalstwa nasze zakłady zostały narażone na niemałe straty.

Uwaga kandydaci na kurs korespondencyjny

Korespondencyjne Gimnazjum i Liceum ZMP jest uczelnią typu Matematyczno-Przyrodniczego. Nauka opiera się na programie szkół średnich dla dorosłych. Nauka trwa 6 lat, przy czym uczeń poza wszystkimi przedmiotami obowiązany jest uczyć się dodatkowo języka rosyjskiego, francuskiego lub niemieckiego.

Każdy uczeń otrzymuje ze szkoły skrypty i podręczniki, zaopatrzone w komentarze.

Zapisy do Korespondencyjnego Gimnazjum i Liceum ZMP (Łódź, Kościuszki 45) przyjmują Wojewódzkie Ośrodki Dydaktyczne.

W powiatach zapisy przyjmują Zarządy Powiatowe ZMP, a na terenie Łodzi — Zarządy Dzielnicowe.

Do podania, w którym trzeba zaznaczyć wybrany obcy język należy załączyć: życiorys, ostatnie świadectwo szkolne, wypełnioną ankietę w 2-ech egz. (posiada ją Zarząd Powiatowy, Miejski i Dzielnicowe ZMP).

Od kandydata wymagane są następujące warunki: ukończenie 15 lat życia, świadectwo urodzenia, świadectwo szkolne, zdanie egzaminu wstępnego w wypadku nie posiadania świadectwa lub powołanie się na posiadane wiadomości zdobyte drogą samokształcenia.

Nauka w Korespondencyjnym Gimnazjum i Liceum ZMP jest bezpłatna, uczeń opłaca tylko skrypty i książki, a w wyjątkowych wypadkach może być i z tej opłaty zwolniony.

TRYBUNA młodych

U progu nowego roku szkolnego

Zadania i obowiązki ZMP

Nadchodzi 1 września — dzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego, szóstego roku szkolnego w Polsce Ludowej. W okresie tych 5-ciu lat szkoła polska przeszła trudny, lecz pełen osiągnięć okres odbudowy i rozwoju. Po wyzwoleniu mieliśmy zniszczone przez okupantów budynki, brak pomocy naukowej, brak nauczycieli. Z roku na rok państwo ludowe nie żałując wysiłków i funduszy energicznie odbudowywało ze zniszczeń wojennych polskie szkolnictwo. Jednocześnie rozpoczęła się bój o nową ideologię szkoły, o to, by zlikwidować i w tej dziedzinie spuściznę rządów sanacyjnych. Podwójnie szkołę różnego typu otworzyły się dla szerokiej masy młodzieży robotniczej i chłopskiej, tak upośledzonej w czasach przedwojennych.

Z roku na rok coraz więcej młodzieży robotniczej i chłopskiej zasiada w ławkach szkolnych. Zmienił się wreszcie charakter szkoły. Szkoła przygotowuje i wychowuje młodzież w służbie dla Polski Ludowej. W tym roku szkolnym do szkół średnich ogólnokształcących uczęszczać będzie około 49 proc. dzieci robotników i chłopów, w szkołach zawodowych znajdzie się jeszcze o wiele więcej tej młodzieży. Na akcję społeczną państwo przeznaczyło odłota milarda złotych, a 227 proc. budżetu państwowego stanowią wydatki na szkolnictwo.



Ostatnie dni wakacji, czas znów za rzeź do książek i podręczników

przed rozpoczęciem roku szkolnego zwołać rozproszoną młodzież ZMP, zreorganizować Zarządy, zapoznać się z zadaniami na najbliższy okres, po to, aby 1-szy września zastał nas w pełni przygotowanych do obowiązków kierowania życiem młodzieży szkolnej.

Szczególnie troskliwe winien ZMP zająć się młodzieżą, która w tym roku po raz pierwszy wchodzi w mury szkolne. Młodzież tę musimy otoczyć specjalną opieką, by widziała w ZMP swego przyjaciela i opiekuna. Wreszcie, pierwszych kilka dni, poświęconych być musi zorganizowa-

niu życia szkolnego. Musimy przeprowadzić wybory samorządu szkolnego, powołać zespoły wychowawcze, uruchomić spółdzielnię uczniowską, rozpocząć organizację Kół naukowych, przeprowadzić pogadanki o Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i ZMP, o Kongresie i Festiwalu Młodzieży.

Związek Młodzieży Polskiej w tych pierwszych dniach nowego roku szkolnego winien zapewnić sobie do brzy start, po to, by móc wykonać nowe zadania, oczekujące go w tym roku szkolnym.

J. Kielan

Na Festiwalu w Budapeszcie

SPOTKANIE DELEGACJI ZSRR I CHIN

Z inicjatywy radzieckiej delegacji młodzieżowej odbyło się spotkanie delegacji młodzieży Wyzwolonych Chin i Zw. Radzieckiego. Sekretarz KC Komsomolu — Koczemasow powitał bojowników Chin, którzy pod przewodnictwem Mao-Tse-Tunga prowadzą bohaterką walkę o wyzwolenie ojczyzny.

W odpowiedzi generał Hsiao-Huo dał wyraz przekonaniu, że młodzież obu krajów będzie żyć ze sobą w wiecznej przyjaźni.

MŁODZIEŻ CAŁEGO ŚWIATA BUDUJE STADION

Dla zmanifestowania wspólnej walki o szczęśliwą przyszłość, przywódcy delegacji delegacji, przybyłych na Festiwal zwrócili się do Ludowego Związku Młodzieży Węgierskiej z prośbą o umożliwienie im wzięcia udziału w pracach związanych z budową stadionu ludowego w Budapeszcie. Członkowie delegacji polskiej, albańskiej, rumuńskiej, czeskosłowackiej, niemieckiej, austriackiej, francuskiej, i indonezyjskiej przystąpili już do pracy. Postanowili oni, że w czasie Festiwalu 600 chłopców i dziewcząt pracować będzie codziennie przy budowie stadionu, dając wyraz w ten sposób międzynarodowej solidarności młodzieży świata.

NA CZĘŚ BOHATERSKICH VIETNAMCZYKÓW.

W czwartą rocznicę rewolucji ludowej w Wietnamie odbyła się inicjatywa delegacji wietnamskiej uroczystość w której wzięły udział liczne delegacje młodzieży zagranicznej. Przedstawiła wiecele młodzieży wietnamskiej przelała jej boje i pozdrowienia wszystkim ludem, walczącym o narodową niezależność przeciw imperialistycznym ciemiężcom.

Lud wietnamski — podkreślił przed-

stawiciele młodzieży wietnamskiej — wie dobrze, że w tej walce nie jest osamotniony, że razem walczą setki milionów postępowych ludzi i że narodem walczącym o pokój przewodzi potężny Związek Radziecki.

Następnie przemawiał młody robotnik francuski, który oświadczył m. in.: „Nie dopuścimy, by imperialistyczny rząd, który zaprzędał iud francuski, posyłał naszych braci i siostry do Wietnamu dla zdławienia walki wyzwolitej. Zwycięzcy, gdyż razem z nami jest wielki Zw. Radziecki, lud chiński, narody krajów demokracji ludowej, budujące socjalizm i wszyscy uczniwi demokracji świata”.

W OBRONIE ALBANI PRZED BANDAMI MONARCHO-FASZYSTOWSKIMI...

Centralny komitet organizacji młodzieżowych Albanii przesłał do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej telegram w którym zaznacza, że greckie wojsko faszystowskie częściowo narusza terytorium Albanii, ostrzelując spokojnych obywateli z dział i samolotów. Centralny Komitet Młodzieży Albańskiej prosi, by SFMD skierowała prośbę do rządu albańskiego przeciwko prowokacjom wojsk faszystowskich.



W czasie wizyty generalów amerykańskich w Wiedniu młodzież zorganizowała manifestację na rzecz pokoju. Na zdjęciu: uczestniczka manifestacji trzyma tablicę z napisem: „Młodzież chce pokój!”

...I PRZED PROWOKACJAMI KLIKI TITO

21 bm przedstawiciel młodzieży albańskiej wygłosił referat o rozwoju Republiki Albańskiej.

Przewodniczący związku młodzieży albańskiej Samil Hudzow podkreślił, że Albania poniosła ciężkie straty w ostatniej wojnie, lecz z chwilą jej zakończenia na wezwanie Albańskiej Partii Komunistycznej, lud albański z entuzjazmem przystąpił do pracy nad odbudową i rozbudową kraju.

— Moglibyśmy osiągnąć jeszcze większe rezultaty w naszym budownictwie — podkreślił mówca, gdyby nie stało na przeszkodzie awanturnicza polityka klikki Tito. Jednakże honiebnie plany Tito poniosły fiasko, ponieważ zostały w porę zamaskowane przez Zw. Radziecki i Stalina.

Nawiązując do ostatniej serii prowokacji ze strony Jugosławii i faszystów greckich na granicy albańskiej, przewodniczący młodzieży albańskiej stwierdził, że lud albański podnosi swój głos protestu przeciwko ekspansji imperialistów i ich agentów. Nie obawia się on jednak ani faszystów greckich, ani klikki Tito, ponieważ postępową ludność ze Zw. Radzieckim na czele broni pokoju i interesów małych narodów.

MANIFESTACJA MŁODZIEŻY KOLONIALNEJ

W dniu 26 bm. stolica Węgier była widowiskiem potężnej manifestacji młodzieży narodów walczących o wolność i niepodległość narodową.

U stóp góry Gellarta pod pomnikiem Bohaterów Radzieckich, którzy padli w walkach o wyzwolenie Budapesztu, do wielotysięcznych tłumów przemówił kierownik Biura Kolonialnego SFMD, Runjit Guba, który nakreślił historię wielkiej walki walczących ludów kolonialnych o swą wolność.

Z notatnika kronikarza

Dnia 14 bm. Brygada ZMP-owska w składzie 156 osób wróciła z miesięcznego pobytu w Czechosłowacji. Brała ona udział w budowie toru kolejowego Hrafska Dubrava — i Bańska Szczawica. Obok młodzieży polskiej przy budowie pracowali także brygady młodzieży bułgarskiej i czeskosłowackiej. Przewodnictwo w pracy osiągnęła młodzież polska, wykonując przeciętnie 300 proc. normy. Należy podkreślić, że przedownikami pracy okazali się koleźnicy z Łodzi. Pobyt ZMP-owców i praca przy budowie kolei Czecho-słowackiej, to jeszcze jeden dowód braterstwa między narodami polskim i czeskosłowackim, to dowód międzynarodowej solidarności młodzieży demokratycznej.

W pierwszych dniach września udaje się na studia do Związku Radzieckiego 200-osobowa grupa młodzieży polskiej.

21 bm. licznie stawiała się do pracy dla potrzeb miasta młodzież, przebywająca na kursie przedegzaminacyjnym, zorganizowanym przez ZAMP. Przyszli lekarze, prawnicy i inżynierowie z wielkim entuzjazmem kładli szynę na nowo budowanym torze tramwajowym do Cyganki.

Dnia 20 sierpnia br. w Zarządzie Wojewódzkim ZMP odbyła się cała dniowa odprawa referentów Szkolnych Zarządów Powiatowych i Miejskich ZMP, poświęcona zadaniom związanym z uroczystym otwarciem nowego roku szkolnego i organizacją życia szkolnego.

Dnia 21 sierpnia br. obóz drużyny w ZHP w Teofilowie urządził w Inowłodzu uroczyste ognisko w związku z otwarciem radiowizji, zbudowanego przez uczestników obozu. Na uroczystości przybyła ludność z okolicznych wsi oraz zaproszeni goście.

Dzięki pracy organizacyjnej i wychowawczej Kola ZMP przy Zakładach Chemicznych w Pabianicach włączyła się do wsobokształcenia cała młodzież, zatrudniona w fabryce.

W dniach 24 i 25 sierpnia br. odbyły się w Zarządach Powiatowych i Miejskich zebrania aktywu szkolnego, na których omawiano organizację początku roku szkolnego i zapoznano młodzież z zadaniami na najbliższy okres.

Na terenie całego województwa w wiejskich kółkach ZMP-owskich trwają gwałtowne prace przygotowawcze, związane z organizacją dożynek, które obchodzone będą w dn. 4 i 9 września.

Jeszcze jeden wyraz troski o rzetelnego pracownika

ZMP „bawelnianej dziewiętki” wobec nowego systemu premiowania

Radosnym echem odbiła się po fabrykach łódzkich wiadomość o nowym systemie premiowania za dobrą jakość produkcji. Wprawdzie nie wszędzie jeszcze odbyły się zebrania informacyjne załóg, ale już niemal wszyscy robotnicy przemysłu bawelnianego znają w ogólnych zarysach zasady premiowania.

Wśród ZMP-owców „bawelnianej dziewiętki” panuje niebywały entuzjazm. Jest to zrozumiałe. Dodatkowe premiowanie za dobrą jakość to

jeszcze silniejszy bodziec do lepszej pracy, a ci z „dziewiętki” muszą podwójnie dobrze pracować, wezwali przecież do współzawodnictwa młodzież węgierską.

Od kilku dni w lokalu organizacyjnym panuje niezwykle ożywiony ruch. Stale ktoś przychodzi, o coś się pyta, lub też zgłasza swe pomysły. Koleźnicy z Zarządu i dyżurni odpowiadają wyczerpująco, ale już nie tają sił brak i może wchodzić do po koju koleżankę Wypłosz skierowali-

by po informacje do opuszczającej właśnie pokój kol. Janiny Westrych, gdyby nie to, że przybyła oświadcza z miejsca:

— Ja w Innej sprawie. Chcę wam pierwszym oświadczyć, jako członkiem Zarządu, że pragnę przejeść na produkcję satyny. Wiele, że to najtrudniejszy towar dla tkaczy, ale ja przy swych 130 procentach normy jakoś nigdy do braka nie byłam używana, a teraz dowiodę przy satynie, że umiem pracować, że młodzież przy dobrych chęciach starym tkaczom nie ustąpi.

Kol. Stanisław Pawlak jest brakerem i w pełni potwierdził mógłby słowa przedmówczyni, ale 26-letni braker myśli teraz o czym innym.

— Tak, my wszyscy: tkacze, brakerze, przedalnicy musimy dążyć do tego, żeby na premie zastąpić, gdyż ta premia, to nie tylko same pieniądze. To jeszcze jeden wyraz troski naszego Rządu i Związków Zawodowych o dobrego i sumiennego pracownika. Trzeba nam dolożyć starań, aby produjący pracownik było jak najwięcej i aby wszyscy w pełni zrozumieli właściwe intencje systemu premiowania. Trzeba nam, ZMP-owcom, o tym mówić niezorganizowanym kolegom, a z drugiej strony otoczyć opieką wszystkich słabszych pracowników, którzy nie ze swojej winy, lecz z braku odpowiednich kwalifikacji nie dają jeszcze dostatecznie dobrej produkcji.

(J—K)

Nasz konkurs

Jak spędzę wczasy

Temat 3 — Praca Nr 6

Od dnia 22 czerwca uczęszczam na Kurs szkoleniowy przy Dzielnicy Górnej - Lewej ZMP. Kurs ten, na który składają się wykłady z zagadnień marksizmu i zajęcia praktyczne, niezwykle pomocny jest nam w pracy organizacyjnej. I dlatego obowiązkiem moim jest nie tylko skłonić go z pomyślnymi wynikami, lecz wziąć się zaraz po jego ukończeniu do aktywnej pracy. Niezadługo będę miał urlop, który spędzę na wsi poza Łodzią. Zabiorę tam ze sobą kilka miesięczników i strukturyjnych i broszur. Naważę kontakt z miejscowym kółem ZMP.

Koleżny na wsi na pewno chętnie posłuchają pogadankę o dziejach polskiego ruchu robotniczego, o walkach z okupantem hitlerowskim itp. Następnie pomogę im, tak jak o tym mówi się na naszym kursie, przy organizowaniu gazetki śiennej, założeniu koła samokształceniowego i wraz z nimi przystąpię do udekorowania świetlicy.

Po powrocie z wczasów przedstawię na naszym kole projekt nawiązania stałego kontaktu z tym kółem ZMP.

Mąciowski Czesław z kół ZMP przy PZPDz Nr 3

Pieśń pokoju stała się hymnem Budapesztu

Notatki ze Światowego Festiwalu Młodzieży

Budapeszt w sierpniu

Wczoraj spoikałem na Placu Bohaterów studenta węgierskiego, który w ubiegłym roku przebywał jakiś czas w Polsce i był również w Łodzi. Po serdecznym powitaniu zapytałem go, co słychać. Odpowiedź brzmiała:

„W Budapeszcie można obecnie usłyszeć wiele. Ale jeśli chcesz wiedzieć, co słychać tam na każdym kroku, to mogą Ci odpowiedzieć, że w Budapeszcie słychać pieśń pokoju”.

Istotnie tak jest. Wszędzie, na placach i na ulicach, w parkach i teatrach, w kinach i w restauracjach, w których stoją delegaci na Festiwalu, w dzień i w nocy na ulicach Budapesztu rozbrzmiewa szerokim echem „pieśń pokoju”. I nie tylko w Budapeszcie. Rozbrzmiewa ona wszędzie. Pieśń pokoju w Budapeszcie spiewają nie tylko młodzi. Ludzie dorosli i dzieci śpiewają wraz z nami. Przecież im pokój jest również drogi. Przecież i oni nie chcą wojny. Pieśń pokoju stała się hymnem Budapesztu.

Trudno wyobrazić sobie entuzjazm z jakim mieszkańcy Budapesztu przyjmowali delegatów.

Ogromne tłumy wyległy na ulice, aby wziąć udział w powitaniu gości. Podawano ręce delegatom przez drzwi i okna autobusów, zospiewywano wielogłosznych przyśpiewków kwiatami. Wrzucano do samochodów jedwabne chusteczki, najrozmaitsze maskotki, notesy itp. Ludność radowała się wraz z młodzieżą, przybyłą na Festiwal. Wraz z nią manifestowała na rzecz pokoju i lepszej przyszłości tych, którzy dziś jeszcze są niewolnikami, a jutro może wraz z nami, tj. z młodzieżą Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej, budować będą socjalizm.

Ogromną sympatią zarówno gospodarzy, jak i innych delegacji cieszy się delegacja polska. Gdy w pierwszym dniu Festiwalu nosi ZMP-owcy w stalowych uniformach i czerwonych krawatach weszli do restauracji, w której stał się ok. 4-tysięcy delegatów, wszyscy siedzący przy obiedzie

Francuzi, Włosi, Anglicy, Czesi, Szwedzi i przedstawiciele wielu innych narodów każdego Węgry, w wieku od lat 6 do 90 jest zabrań jak największą ilość autografów. Trudno napisać przeżyć choćby 20 m by nie być po drodze zasypanym prośbami o autografy. Zbierają ją zresztą nie tylko Węgrzy, ale i sami delegaci. Można więc sobie wyobrazić, ile razy każdy delegat musi się podpisać.

Wspomniałem poprzednio o autografach. Otóż trzeba wiedzieć, że ambicją każdego Węgry, w wieku od lat 6 do 90 jest zabrań jak największą ilość autografów. Trudno napisać przeżyć choćby 20 m by nie być po drodze zasypanym prośbami o autografy. Zbierają ją zresztą nie tylko Węgrzy, ale i sami delegaci. Można więc sobie wyobrazić, ile razy każdy delegat musi się podpisać.

Osobny rozdział należy poświęcić wymianie znaczków organizacyjnych. Jeśli chce się wiedzic z jakiego kra-

Aleksander Nasielski

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY
Niedziela, dnia 28 sierpnia 1949 r.
Dziś: Augustyna

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakład Elektryczny — 32.
Prezydium Pow. Rady Narodowej — 102
Urząd Zdrowia — 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ulica Narutowicza nr 20 — tel. 108
Apteka „Pod Orłem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52

KINO „POLONIA”
Kino „Polonia” w Kutnie wyświetla od piątku 26 bm. do niedzieli 28 bm. film produkcji włoskiej „Rzym miasto otwarte”.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Będziemy zwalczać wszelkie wybryki godzące w uczucia religijne

Zebranie MRN w Zychlinie

Prezydium MRN w Zychlinie w związku z ukazaniem się Dekretu z dnia 5.8. 1949 r. o ochronie wolności sumienia i wyznania, zwołało nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej przy współudziale przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych.

Na posiedzeniu tym, zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję treści następującej: „Miejska Rada Narodowa w Zychlinie, jako przedstawiicielstwo miejscowego społeczeństwa, wita z radością oświadczenie Rządu i Dekret o wolności wyznania i sumienia, potępiając

jednocześnie wystąpienie Watykanu o groźbie ekskomuniki za przy należność do partii komunistycznych i robotniczych lub sprzyjanie im.

Jednocześnie Miejska Rada Narodowa postanawia przeciwstawić się wszelkim usiłowanym szerszenia fałszywych wieści i pogłosek przez reakcyjną propagandę, fałszującą stanowisko i politykę naszego Rządu. Będziemy ta

meć sztucznie wznieszone przez rozpolitowany kler przegrady między wierzącymi i niewierzącymi — stwierdza rezolucja. Zwalczać będziemy każdą wrogą działalność kleru, równocześnie będziemy z tym większą czujnością przeciwstawiać się wszelkim wybrykom godzącym w uczucie religijne mas, czy w przedmioty kultu religijnego. Tego rodzaju awanturnicze wysiłki idą na rękę wrogom i po

winny być tępiące z całą bezwzględnością.

Walka przeciw antyludowej, antypolskiej części kleru nie może w żadnym razie przekształcać się w zwalczanie religii czy Kościoła. Miejska Rada Narodowa wraz z masowymi organami społeczeństwa będzie czynnie współpracować z władzami administracyjnymi w ochronie i budowie Demokracji Ludowej. (R)

Roboty przy budowie basenu szybko posuwają się naprzód

Zarząd Miejski w Kutnie nieprzerwanie prowadzi roboty ziemne przy budowie basenu przy ul. Narutowicza. Na roboty otrzymała specjalną dotację w wysokości 4.400.000 złotych, dzięki czemu zarząd Miejski mógł zatrudnić dodatkowo 78 osób. Obecne roboty ziemne mają na celu wykopanie od powiedniego łozyska basenu, który posiadać będzie około 260 metrów długości i 60 metrów szerokości, oraz składać się będzie z dwóch części, płytszej i głębszej. Wśród 78 osób zatrudnionych przy wykopie basenu, najlepszą pracą wyróżniają się ob. Król Michał oraz kobiety ob. ob. Plochorska Bronisława, Józefowicz Irena, Przybylska Sabina i Wojciechowska Helena. (b)

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Kutnie zwiększyła kilkakrotnie swoje obroty i liczbę udziałowców

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Kutnie, należy do tego rodzaju spółdzielczych placówek, które wykazują stałe tendencje rozwojowe tak w ilości członków udziałowców, jak i w wzroście produkcji. Zniszczenia wojenne zostały głęboko wyrwane w gospodarstwach poddawanych mleczarstwu, jednak dynamizm rolników hodowców zrzeszonych w Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Kutnie, w szybkim tempie pokonał wszelkie trudności. Obecnych osiągnąć nie można nawet porównać do okresu przedwojennego, kiedy to na tym terenie panował zupełny chaos w dziedzinie mleczarskiej opanowanej przez kapitalistów i spekulantów. Stan ten mógł istnieć tylko na podłożu ówczesnych stosunków społecznych, gdy wiodli prym obszarnicy i bogacze wiejscy odpychający drob-

niego producenta przeważnie rekrutującego się z biedoty wiejskiej, od rynku zbytu. Z tych przyczyn zorganizowane przez mało i średniorolnych hodowców mleczarnie w Swiniarach i Wroczynach upadły, a organizacja mleczarni w Leszczynku nie przybrała należnej formy.

Dopiero w roku 1945 powstała Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Kutnie, która obecnie zrzesza rolników z 84 gromad posiadających 5966 krów. Drobni rolnicy producenci, zrozumieli, że prowadzenie własnego mleczarskiego zakładu produkcyjnego go zwala na wszechstronne wykrzystanie mleka jako surowca do produkcji masła, serów gatunkowych, kazeiny, klejowej i włókienniczej itp.

Masowość ruchu mleczarskiego aczkolwiek jeszcze nie osiągnęła

punktu kulminacyjnego, to jednak zdążyła egzaminować o czym najlepiej świadczą cyfry obrazujące wzrost dostaw mleka przez członków spółdzielni.

Spółdzielnia Mleczarska w Kutnie liczyła w 1945 r. 140 członków, w roku 1948 1687 członków. Dostawa mleka w 1945 r. wyniosła 907 tysięcy litrów, zaś w 1948 roku 5.128.000 litrów.

Dostawa jaj do spółdzielni w roku 1945 wyniosła 134 tysiące sztuk, w roku 1948 2.182.000 sztuk. Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza w Kutnie, dba również o właściwą dystrybucję swych wyrobów, aby trafiały one bezpośrednio do konsumenta-robotnika. W tym celu uruchomiono w Kutnie 6 własnych sklepów nabiałowych i Bar Mleczny cieszący się dużą frekwencją miejscowego świata pracy.

Do właściwego rozwoju kutnowskiej Mleczarni przyczynili się nie tylko rolnicy członkowie spółdzielni, ale również i załoga Mleczarni, która przeprowadziła remont i rozbudowę swego zakładu pracy, oraz uruchomiła nowe działy produkcji jak serownię, kazeinownię i galanterię mleczarską. Dzięki usprawnieniu organizacji dostaw mleka, obecnie załoga Mleczarni w Kutnie przerabia 40 tysięcy litrów mleka dziennie. (C)

Wędrowka po województwie

LOWICZ
Na terenie powiatu łowickiego znajdują się trzy muzea o charakterze regionalnym. Mieszczą się one w Walewiczach, Arkadij i Nieborowie. W nowym roku szkolnym projektuje się szereg wycieczek uczniowskich do tych miejscowości. Poza tym wiele zakładów pracy z większych ośrodków miejskich, jak np. przykład Łódź, urządzają w dni wolne od pracy wycieczki, podczas których robotnicy zapoznają się ze sztuką ludową i za bytkami znajdującymi się na terenie powiatu łowickiego.

WIELUN
Zarząd Miejski m. Wielunia przeznaczył w roku bieżącym na urządzenie zieleńców na osiedlu oraz przy ulicach Roosevelta i Stalina 250 tysięcy złotych. Ponadto na opiekę nad zabytkami znajdującymi się na obszarze Wielunia i powiatu wieluńskiego przewidziane jest w roku bieżącym 600 tysięcy złotych.

ZDUŃSKA WOLA

PZPB w Zduńskiej Woli projektują otwarcie przedszkola dla dzieci pracowników zatrudnionych w tutejszych zakładach. Przedszkole to mieścić się będzie przy ul. Daszyńskiego 64 i przewidziane jest na 200 dzieci. Lokal wymaga w tej chwili remontu wnętrza. W wypadku pozytywnej decyzji Centralnego Zarządu Przemysłu Bałweńskiego przedszkole będzie gotowe najprawdopodobniej już w miesiącu październiku.

Kolejarze utrzymują łączność ze wsią

W niedzielę 28 bm. ekipa kulturalno-oświatowa ZZK z Kutna wyjechała do wsi Grochów w gm. Płonie, gdzie w ramach akcji łączności ze wsią, kutnowscy kolejarze zorganizowali bogatą imprezę artystyczną dla rolników z gromady Grochów.

Wszelkie budynki nie nadające się do remontu będą rozebrane a materiał przeznaczony na budulec

Zarządzenie Ministra Rolnictwa w sprawie sprzedaży budynków przeznaczonych na rozbiórkę

W dniu 5 bm. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych ob. Dąb-Kociol wydał zarządzenie w sprawie sprzedaży budynków przeznaczonych na rozbiórkę, które to za rządzenie podajemy poniżej:
— Mimo zarządzenia z dnia 12 czerwca 1947 roku w sprawie sprzedaży budynków przeznaczonych na rozbiórkę, stwierdziliśmy, że dotychczas w terenie znajdują się budynki w stanie zniszczonym, nie nadające się absolutnie do remontu, a jedynie przedstawiające pewną wartość, jako materiał budowlany. Mury te kompromitujące swym wyglądem wieś już dawno powinny zniknąć, a materiał z nich winien być przeznaczony na remont pozostałych budynków. W związku z tym zarządza się następująco:
Budynki znajdujące się na rozparcelowanych majątkach i osadach poniemieckich, będące w stanie nienadającym się do remontu, winny być rozebrane.

O tym, że budynek nadaje się wyłącznie do rozbiórki winna zdecydować Komisja, złożona z przedstawicieli Gminnej Rady Narodowej, Zarządu Gminnego Samo pomocy Chłopskiej i delegowanego przedstawiciela Referatu Rolnictwa i Reform Rolnych. Do decyzji winna być dołączona opinia architekta powiatowego, stwierdzająca, że budynek do remontu się nie nadaje.

Materiał z rozbiórki winien być przeznaczony bezpłatnie dla ocalałych biednych i średniorolnych parcelantów na budowę osiedli i na budowę pozostałych zabudowań, względnie jako bezpłatna pomoc dla biedoty wiejskiej.

O rozdziale materiału rozbiórkowego decyduje ta sama Komisja, która decyduje o rozbiórze.

Materiał nadwyżkowy, o ile taki będzie, pozostaje do dyspozycji architekta powiatowego, jako pomoc przy odbudowie wsi.

Koszty rozbiórki pokrywają ci rolnicy, którzy otrzymują materiał z rozbiórki.

Jeżeli budynek przeznaczony na rozbiórkę stanowi własność Funduszu Ziemi, uzyskanie zgody FZ na rozbiórkę nie jest wymagane. Jeżeli budynek stanowi własność indywidualną rolnika, należy uzyskać zgodę właściciela, co nie powinno narażać żadnych trudności zważywszy, że budynek nie nadający się do remontu nie przedstawia dla właściciela żadnej wartości użytkowej, a wartość uzyskanego materiału użytkowego została mu odliczona od ceny działki. W tym wypadku Komisja Rozbiór-

kowa winna wartość tę ocenić i odpowiedni protokół nadać do Wydziału Funduszu Ziemi we właściwym Urzędzie Wojewódzkim.

Minister Dąb-Kociol.

Zabezpieczamy historyczne budowle 80 miln. zł na odbudowę Kolegiaty w Tumie pow. łęczycki

Województwo łódzkie, należące do najbardziej uprzemysłowionych dzielnic naszego państwa — poszczycić się może najbardziej nowoczesnymi gmachami użyteczności publicznej i rozbudowanymi kompleksami budynków fabrycznych. Prócz tego na terenie woj. łódzkiego istnieje wiele gmachów zabytkowych, pamiątek historycznych. A jest ich dość dużo na naszym terenie. Starożytny Sieradz pamiętający Kazimierza Wielkiego posiada zabytkowy kościół. Do bardzo starych miast województwa należą również Łęczyca, Lask i Łowicz ze swoją słynną katedrą i siedzibą biskupów łowickich.

Przy doprowadzaniu do porządku naszych budynków mieszkalnych i zakładów pracy, przy budowie nowych szkół, szpitali i Domów Kultury — przewidziano również fundusze na konserwację zabytków historycznych.

Na pierwszym miejscu przy odbudowie budowli zabytkowych, postawiono Kolegiatę w Tumie łęczyckiej. Odbudowa tej starożytnej świątyni jest już w toku i wykonana zostanie kosztem 80 milionów złotych. Obecnie dokonywane jest zabezpieczenie Kolegiaty przed działaniem atmosferycznym. W celu niedopuszczenia do przemywania w robotach wpłynęła bieżąca kwota dotacji państwowej w wysokości 9 milionów złotych.

Jak bardzo ważnym jest zabezpieczenie Kolegiaty i uratowanie jej jako pamiątki historycznej świadczy fakt, że roboty nad jej odbudową są pod bezpośrednim nadzorem Ministerstwa Kultury i Sztuki. Prace przy Kolegiacie powierzone zostały Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, oddział X (Zjednoczenie Warszawskie). Przedsiębiorstwo to nastawione jest na prace nie tylko budowlane ale i konserwatorskie. Toteż po ukończeniu odbudowy, starożytna świątynia łęczycka powróci do dawnej świetności.

Drugim pięknym zabytkiem, który również kosztem funduszy państwowych jest zabezpieczany i odbudowywany, jest klasztor pocysterski w Sulejowie. I ten zabytek budownictwa kościelnego, za mykającego wiele tradycji okolicznych i ściągającego tu w dawnych czasach pielgrzymów, ocalony zostanie przed ruiną.

Prace nad zabezpieczeniem i konserwacją naszych starodawnych kościołów obserwowane są z uwagą przez ludność z pobliskich gmin. W okresie, kiedy Watykan kieruje pod adresem Polaków groźbę wyklęcia, ci sami Polacy dbają o utrzymanie w porządku nie tylko swoich domów i warsztatów pracy, ale i zabiegają o odbudowę kościołów. (Szk)

Zo sportu

KSM 11 pokonał „Borutę” w stosunku 5 : 1 (1 : 1)

Na Stadionie Miejskim w Zychlinie rozegrane zostało spotkanie piłkarskie między KS „Boruta” ze Zgierza, a miejscowym beniaminkiem klasy A KS „Emjedenaście” z Zychlina. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 5:1 (1:1).

Pierwsze minuty meczu upłynęły pod znakiem obustronnych ataków. Gra jest szybka i otwarta. Gości cechuje lepsze techniczne opanowanie piłki, gospodarze górują szybkością i ambitną grą. W 23 minucie gracz „Boruty” Zbroja korzystając z zamieszania podbramkowego zdobywa prowadzenie dla zgierzan. W minutę później Peluszkiewicz z Zychlina strzela bramkę. Wynik 1:1. W 35 minucie gry sędzia dyktuje rzut karany dla Zychlina, który jednak nie został wykorzystany.

dobrze ob. Sperlberg z Łodzi. Widzów ponad 2 tysiące. Należy dodać, że KS „Emjedenaście” jest klubem fabrycznym i liczne sukcesy na polu sportowym w znacznym stopniu zawdzięcza dyrekcji i Radzie Zakładowej Fabryki Maszyn Elektrycznych w Zychlinie, które należy z troską i opieką odczuwać dobrze rozwijający się klub sportowy. (C)

„Kolejarz” z Kutna pokonał „Kolejarza” z Łodzi w stosunku 4 : 1 (1 : 0)

W czwartek 25 bm. na boisku ZZK w Kutnie odbył się mecz piłkarski między KS „Kolejarz” Kutno, a reprezentacją klasy A „Kolejarz” z Łodzi.
Po emocjonującej grze zwyciężyli kolejarze kutnowscy w stosunku 4:1 (1:0).
Bramki dla kolejarzy kutnowskich zdobyli Mazurek 2, Urysiak 1 i Kazimierzczak 1.
Sędziował dobrze ob. Smiechowicz z Kutna. Widzów około 2 tysiące. (C)

Krytyka działalności politycznej papieża nie jest walką z religią — oświadcza radny PSL na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Łowiczu

W dniu 21-go bm. w sali konferencyjnej Powiatowej Rady Zw. Zawodowych w Łowiczu odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej poświęcone omówieniu dekretu Rządu z dnia 5-go sierpnia br. o wolności sumienia i wyznania. Referat na ten temat wygłosił przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. J. Gołębiowski, po czym wywodziła się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Prof. Mróz z PSL mówiąc o kłótniach rzucanych przez papieża na przestrzeni dziejów — wspominał o kłótni rzuconej na Bolesława Chrobrego i zdjętej po rozdzianiu wielkich majątków ziemskich klenowi, wspominał, że tenże Bolesław Chrobry był koronowany w Gnieźnie wbrew woli papieża. „Krytyka działalności politycznej papieża i krytyka postępowania noszących tytuł księży — mó-

wi prof. Mróz — nie jest walką z religią, a walką o czystość religii”. W imieniu PSL wystąpił również ob. Kzeźnik, który oświadczył, że organizacja, która reprezentuje, z uznaniem przyjęła dekret Rządu o ochronie religii i sumienia.

W imieniu Stronnictwa Pracy wystąpił ob. Polit stwierdzając, że w jego pojęciu — wierzącego katolika — encyklika papieška jest sprzeczna z zasadami chrześcijańskimi.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, ob. J. Gołębiowski zaproponował rezolucję, która została jednomyślnie przyjęta. W rezolucji tej zebrani dali wyraz swemu oburzeniu na metody postępowania Watykanu i wyrazili aprobatę dla posunięcia Rządu, który przez dekret z dnia 5.8. br. dał dowód, że nie zamierza ograniczać swobód praktyk religijnych.

CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 lamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Więści z kraju

LOTYCYZNY GOŚĆ W PORCIE GDANSKIM

Do portu gdańskiego wszedł parowiec s. a. „Bonito” pod banderą Hondurasu. Statek załadowuje 3.800 ton cementu do portu Rio Grande de Sul.

PRODUKUJEMY WYROBY OGNIOTRWAŁE Z GRAFITU

Zakłady Wytwarzania Ogniotrwałych w Świdnicy rozpoczęły ostatnio produkcję tyglów, zatyłek i wylewów

TEATR

OPERA ŚLĄSKA W PANSTWOWYM TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO (Jarcza 27)

Dzisiaj, dnia 27-go sierpnia br., o godzinie 19-tej opera „Carmen” G. Bizet’a (przedstawienie walne).

W partii tytułowej Krystyna Szczapańska, oraz Maria Kunińska, Nina Dubinówna, Olga Szamborska, Lesław Finze, Czesław Kozak, Stefan Dobiasz, Adam Łukasik, Włodzimierz Lwowiec, Piotr Wołoszyn, Kapelmistrz — Jerzy Siliuch.

Jutro, dnia 28-go sierpnia br., o godzinie 14-tej opera „Halka” St. Moniuszki (przedstawienie zakupione przez ORZZ, posse-partout i bilety bezpłatne są nieważne).

O godz. 19-tej opera „Traviata” G. Verdiego (przedstawienie otwarte).

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA

Łódź, ul. Daszyńskiego 34

Przez cały miesiąc sierpień codziennie o godz. 19.15 w Teatrze Kameralnym komedia Shawa „Szczygły zaulek”.

TEATR LETNI „OSA”

Piotrkowska 94, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Krawiec w zamku”.

„KINA”

ADRIA — „Repita Jimenez” godz. 16, 18, 20 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 18

BAŁTYK — „Śpiwok nieznan” godz. 17, 19, 21 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 14

BAJKA — „Trzeci szturm” godz. 18, 20, 30 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 14

GDYNIA — „Program Aktualność Kraj i Zagran. Nr 37-49” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młod.) — „Siedmiu śmiełuch” — godz. 16, 18, 20

MUZA — „Kariera” godz. 18, 20 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 14

POLONIA — „Dni zdrady” godz. 17, 19, 21 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 14

PRZEDWIOSNIE — „Aktorka” godz. 16, 18, 20 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 12

ROBOTNIK — „Lekkomyślna siostra” godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 16

ROMA — „Niecierpliwść serca” godz. 18, 20.30 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 18

REKORD — „Krajownik Warag” dla młodzieży godz. 16 „Tajemnica wywiadu” godz. 18, 20 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 18

STYLOWY — „Powrót do domu” dla młodzieży godz. 16, 18, 20 seanse normalne

SWIT — „Antoni i Antonina” godz. 18, 20 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 14

TATRY — „Dzieci z jednego podwórka” — film dozwoływany dla młodzieży od lat 7

TECZA — „Tragiczny pościg” godz. 17, 19, 21 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 18

WISLA — „Dni zdrady” godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 14

WŁÓKNIARZ — „Śpiwok nieznan” godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 14

WOLNOŚĆ — „Kłosa szpiega” godz. 16, 18, 20 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 14

ZACHĘTA — „Trójka trefli” godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwoływany dla młodzieży od lat 14

GRAFITOWYCH, OSIĄGAJĄC WYSOKĄ JAKOŚĆ PRODUKCJI

O jakości produkcji świadczą niezwykle niska, wynosząca zaledwie 0,9 proc. ilość braków.

NOWA TKANINĘ BAWELNIANĄ ROZPOCZĘTO PRODUKOWAĆ W BOGATYNI

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Bogatyni rozpoczęły produkcję specjalnej tkaniny bawełnianej, przeznaczonej do wyrobu nieprzemakalnych płaszczy, kapturów i ubrań ochronnych.

DZIĘKI WSPÓŁZAWODNICTWU PRACY WYKONANO PRZEDTERMINOWO ROCZNY PLAN PRODUKCJI

Załoga Państwowej Rozszarni Lnu i Konopi w Toruniu wykonała dnia 18 bm. wartościowy i ilościowy plan produkcyjny na 1949 r. Sukces ten zawdzięcza ona współzawodnictwu pracy.

RADIO

SOBOTA 27 SIERPNI 1949

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy stół. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Na swojską nutę”. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 (k) Chwila muzyki. 13.35 „Uśmiechy wczasów”. 14.35 (k) Komunikaty. 14.40 „Uniwerysyteckie studia polonistyczne przed reformą” — felieton. 14.55 (k) Pogadanka pt. „Województwo łódzkie na pierwszym miejscu w sprawie podatku gruntowego”. 15.05 (k) Interludium z płyt. 15.15 (k) Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla dzieci — „Klub jedenastu” wg E. Bassa. 16.00 „Wczasy ruchome” — obozy wędrowne — pogadanka dla młodzieży. 16.15 Muzyka. 16.20 (k) Koncert muzyki z płyt. 16.50 (k) Reportaż dźwiękowy pt. „Harczerze radiofonizują Inowłódź”. 17.00 i dziennik popołudniowy. 17.15 „Przy sobocie po robocie”. 18.15 „Wielozłotki Mickiewiczowski”. 18.40 Utwory skrzypcowe w wyk. T. Wronskiego. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 „Na muzycznej fali”. 20.00 „Eugeniusz Oniegin” — poemat Al. Puszkina (B). 20.20 Koncert rozrywkowy. — „Na nutę ludową”. Transmisja z Czechosłowacji. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Rezerwa dziennika. 21.40 Audycja rozrywkowa. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (k) Recenzja z książki J. Boka „Na Uralu” (Pamiętnik robotnika polskiego w ZSRR 1940—1945). 22.58 (k) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Reportaż z międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. 23.30 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro. 24.00 (k) Koncert zyczeń. 0.10 (k) Zakończenie audycji i Hymn.

Garbarnia tylko w stosunku 3:0 wygrała z Bzurą, możliwe, że obecnie zwycięży krakowski zespół z większą różnicą goli.

Łublińskania udaje się do Szczecina, gdzie rozegra mecz rewanżowy z tamtejszą Gwardią (5:3). Dwa dalsze punkty powinny stać się łupem zespołu z Lublina.

W grupie południowej odbędą się w niedzielę następujące mecze:

Baidon — Polonia (Przemyśl) Chalmek — Górnik (Radlin) Polonia (Świdnica) — Tarnovia Skra (Częstochowa) — Naprzód. Gwardia (Kielce) — Pafawag

W nadchodzącą niedzielę ŁKS-Włókiennicz gra u siebie z AKS-em.

Obie drużyny okręgu łódzkiego drugiej ligi rozegrają natomiast swe mecze na wyjazdach.

Widzew po udanym spotkaniu z Ogniskiem z Siedlec posiada szanse na pokonanie zespołu kolejarza Ogniskiem z Siedlec posiada szanse na pokonanie zespołu kolejarza Ogniskiem z Siedlec posiada szanse na pokonanie zespołu kolejarza

PTC posiada trudniejsze zadanie, bowiem za przeciwnika posiada drużynę Radomiaka.

Uzyskanie wyniku remisowego będzie dla pabianiczana sukcesem. Poprzednio Radomiak wygrał 4:0.

Identyczny wynik uzyskała również Ognisko z Pomorzaniem (0:4). Szczęśliwie, że i obecnie wygra drużyna z Torunia.

Na kilka godzin przed spakowaniem walizek...

Kierownik drużyny Widzewa jest dobrej myśli...

O ile jeszcze w środę każdy z „widzewiaków” myślał tylko o swej pracy zawodowej i w związku z nowym systemem premiowania o wyrobieniu jak najwięcej „primy”, o tyle już od czwartku wielu z nich miało chwila- mi uwagę bardziej rozproszoną. No, bo jakżeż mogło być inaczej, skoro to w niedzielę czeka ich wyjazd.

W jakim nastroju drużyna wyjeżdża do Siedlec? — pytamy jej kierownika, ob. Głogowskiego.

— Samopoczucie mamy jak najlepsze — mówi ob. Głogowski. — Liczymy wszyscy na dwa punkty. Znajdujemy się w tej chwili w dużo lepszej formie, niż w rundzie ubiegłej. Wpłynęło na to przede wszystkim oboz w Kudowie na i to, że mamy znowu Marciniaka. Cała drużyna pracuje teraz nad sobą i to pracuje uczciwie.

Skład, w jakim jadą widziewiaci do Siedlec na mecz z Ogniskiem, nie różni się od tego, w jakim grał ostatnio. A więc jadą: Musiał, Kopaniecki, Reszke, Słaby, Konarski, Paciorek, Marciniak, Pawlikowski, Jankowski, Fornalczyk i Wiernik.

PTC Gwardii widziewiaci nie wróżą sukcesów.

Gdy przywiozą jeden punkt z Radomia powinni być zadowoleni — mówią.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

A nie zróbcie nam wstydu! Widzew i PTC-Gwardia szykują się do drogi...

W nadchodzącą niedzielę ŁKS-Włókiennicz gra u siebie z AKS-em. Obie drużyny okręgu łódzkiego drugiej ligi rozegrają natomiast swe mecze na wyjazdach.

Widzew po udanym spotkaniu z Ogniskiem z Siedlec posiada szanse na pokonanie zespołu kolejarza Ogniskiem z Siedlec posiada szanse na pokonanie zespołu kolejarza

PTC posiada trudniejsze zadanie, bowiem za przeciwnika posiada drużynę Radomiaka. Uzyskanie wyniku remisowego będzie dla pabianiczana sukcesem. Poprzednio Radomiak wygrał 4:0.

Identyczny wynik uzyskała również Ognisko z Pomorzaniem (0:4). Szczęśliwie, że i obecnie wygra drużyna z Torunia.

Ogniskiem z Siedlec posiada szanse na pokonanie zespołu kolejarza Ogniskiem z Siedlec posiada szanse na pokonanie zespołu kolejarza

W grupie południowej odbędą się w niedzielę następujące mecze: Baidon — Polonia (Przemyśl) Chalmek — Górnik (Radlin) Polonia (Świdnica) — Tarnovia Skra (Częstochowa) — Naprzód. Gwardia (Kielce) — Pafawag



Bokserzy biją w gong! Dzisiaj o godz. 17 otwarcie sezonu bokserkiego

Już dawno nie słyszeliśmy gongu bokserkiego w Łodzi. Umilkł kilka miesięcy temu. Dopiero dzisiaj usłyszymy go znowu na stadionie przy Al. Unii o godzinie 17-ej.

Dzisiejsze otwarcie sezonu zapowiada się bardzo ciekawie i, co najważniejsze, bez... żadnej „lipy”. Na ringu ujrzymy wszystkich najlepszych naszych pięściarzy i będziemy świadkami wielu ciekawych spotkań z których na pierwszy plan wysuwają się takie, jak: Kargier — Stasiak, Szaliński — Czarniecki, Debisz — Maciejczyk, Wiczorek — Tomicki lub Taborek oraz Jaskóła — Niewadził.

Już te same spotkania, nie licząc innych, których będzie około 10, a prawdziwych miłośników boksu wywołują dreszczyk emocji. Inne spotkania nie będą tej emocji pozbawione również i dadzą nam wiele materiału porównawczego, który jest niezbędny do tego, abyśmy mogli snuć jakieś horoskopy na przyszłość.

A snuć niewątpliwie będziemy chcieli, bo zbliżający się sezon będzie tego wymagał.

Z okazji nowego roku szkolnego Lekkoatleci Łódzcy nie zapominają o młodzieży szkolnej

Tegoroczne rozpoczęcie roku szkolnego, będzie obchodzone w kraju bardzo uroczysto dla podkreślenia łączności całego społeczeństwa z młodzieżą przystępującą do prac w szkole.

W celu wzbogacenia uroczystości otwarcia roku szkolnego, dla popularyzacji wychowania fizycznego wśród młodzieży szkolnej, i zacieśnienia tej więzi z ruchem sportowym oraz dla podkreślenia wielkiego znaczenia wychowania fizycznego i sportu w wychowaniu młodzieży — na terenie całej Polski zostaną zorganizowane imprezy sportowe pod hasłem: „Sportowcy Młodzieży Szkolnej”.

Zawody takie odbędą się u nas dnia 1 września o godz. 16 na boisku ŁKS Włókiennicz, a organizują je nasi lekkoatleci, z których ujętym na starcie:

W biegu na 60 m: kobiet: Głazewska, Raszevska, Jazierska, Matere; Słazak; Hofmokl.

W sztafecie 4x100 kobiet: Spójnią, Widzew, Związkowiczeryw, ŁKS Włókiennicz.

W skoku w dal kobiet: Matere, Głazewska, Sadurę, Muras, Słazak i Hofmokl.

Impreza godna poparcia Bankowcy na odbudowę stolicy

W związku ze zbliżającym się miesiącem odbudowy Stolicy dzisiaj dnia 27 bm. o godz. 17 na boisku Klubu Sportowego „Spójnia” w parku Hele now odbędzie się impreza sportowa zorganizowana staraniem pracowników Państwowego Banku Rolnego Oddział w Łodzi.

Na program imprezy włoży się trójmech siatkówki, rozegrany pomiędzy zespołem inicjatorów imprezy, a ze spółami pracowników Narodowego Banku Polskiego Oddział w Łodzi i łódzkiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego.

Impreza ta zorganizowana została głównie dla bankowców, aby ich za chęcią do czynnego udziału w sporcie i różnie się będzie od innych tego rodzaju imprez tym, że nie będą stosowane normalne bilety, lecz listy dobro wolinych ofiar, a przy wejściu puszką.

Osiągnięta tą drogą gotówka przeznaczona zostanie w całości na rzecz Komitetu Odbudowy Warszawy.

Po rozegraniu meczu drużyna zwycięzka otrzyma nagrodę przechodnią, ufundowaną przez Dyrekcję Państwowego Banku Rolnego Oddział w Łodzi.

Wszystkich tych, którzy interesują się pilną rzeczą prosimy o poparcie tej imprezy i złożenie ofary na tak wznioły cel, jakim jest odbudowa naszej Stolicy.

VIII „Tour de Pologne”



Drużyna Polska przed startem w Warszawie

Hallo! Mówi Moskwa!

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do godziny 17.14 na falach 25,23, 25,47 oraz na fali 30,67 metra.

Druga audycja od godziny 20.30 do godziny 20.59 na falach 374,4 i 1.115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 22.00 do godziny 22.28 na falach 31,65 i 1.115 metrów.

Codziennie prócz niedziel, w pierwszej audycji lekcje języka rosyjskiego. W niedzielę od godziny 15.15 do godziny 15.59 na falach 25,23, 30,67 i 81,65 — koncert. Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.45 do godziny 23.29 na falach 25,21, 30,74 i 1.115 metrów.

W. Ażiaw 241

Daleko od Moskwy

— Prowokujesz mnie dziś stale do zwierzeń — z niezadowoleniem odpowiedział Batmanow. — Na mrozie należy jak najradziej otwierać usta, gdyż można zaziębic gardło. Powiadają, że mężczyźni powinni być opanowani w wyrażaniu swoich uczuć.

Ton i słowa Batmanowa wywarły na Rogowie przynębiające wrażenie.

— Nie opuszczaj głowy. Masz mocną szyję i nie jest ci do twarzy z opuszczoną głową — dodał Wasyli Maksymowicz, kryjąc uśmiech. — Ale żeby raz na zawsze nie było pomiędzy nami niedomówień, gotów jestem zdobyć się na szczerść. Sprawy wyspy nie łącz z moim stosunkiem do ciebie. Do wyspy mam zupełnie inne podejście, niż do piętego punktu, a nawet do ciebie. My, budowniczo, rośniemy i razem z tym zmieniamy naszą taktykę, czy nie tak? A teraz o moim stosunku do ciebie. Jeszcze przed naszą rozmową radziłem się u Zalkinda i postanowiłem skierować cię na wyspę.

— Nie zawiódę waszego zaufania! — zawołał z radością Rogow.

Batmanow zmarszczył się: — Znowu te wykrykiwniki! Powiedz jeszcze: „Przy-

muje na siebie takie a takie zobowiązania”. Musisz zrozumieć, że pomiędzy ludźmi niektóre sprawy są jasne, nawet bez słów. Nie rozumiesz mego stosunku do ciebie? A według mnie wszystko jest zrozumiałe. Czy mam ci prawić komplementy za wszystko dobre, któreś zrobił? Wszak nie jesteś panienką. Czy mam wytykać zło palcem? Oczywiście, mogę, jeśli sobie życzysz. Weźmy ostatni fakt. Często słyszę od ciebie: dajcie mi jakieś specjalne zadanie. Widocznie tkwi w tobie siła bohaterka, junacka. Jednakże po co się odosobniać i zamieniać w Waske Bustajewa? Nie jest to wzór godny naśladowania. Machowa nazwał się indywidualistą, a czy wiesz, że określenie to raczej pasuje do ciebie? Widzę, że nawet inżynierowie już ci przeskadzają! Wydaje mi się, że na kolektyw zapatrujesz się, jak na materiał z którego skreca się sznury.

Rogow poruszył wargami na znak protestu.

— Cieszę się, jeżeli tak nie jest — powiedział Batmanow. — Wspomniałeś o szacunku dla mnie. Czy nie dostrzegłeś, przy całym twoim szacunku, że bez inżynierów i kolektywu — jestem zerem? Przypomnij sobie tego i nie martw się z tego powodu. Przeciwnie czuję zadowolenie, że jestem świadomy tego, gdyż w innym wypadku upodobniłbym się do człowieka, podcinającego gałąź, na której siedzi.

Batmanow zakasłał:

— Muszę przynajmniej, że zmartwiłeś mnie. Aleksandrze Iwanowiczu, swoimi rozmowami. Spójrz, ile tu jest wspaniałych ludzi a nikt nie buntuje się, nie prze-

chwala swoją siłą i nie żąda nadzwyczajnych zadań — wszyscy po prostu zapomnieli o sobie, wprzęgli się i ciągną z całej siły.

— A ja, czy nie cągnę razem z wszystkimi? — spytał obrażony Rogow.

— Oczywiście, ciągniesz, ale nie o tym mowa. Potrafisz bardzo wiele i robisz wiele. Mnie zaś interesują sposoby, metody twojej pracy. Amerykanin na przykład potrafił doskonale pracować, ale ich sposoby u nas się nie nadają. Obserwowałem ciebie jeszcze na piątym punkcie.

— Nie możecie w żaden sposób zapomnieć o tej historii z autami! — z gorczyką rzekł Rogow.

— Znowu nie zgadliście! Żle, że z wszystkiego, co tam się działo, zapamiętałeś tylko tamtą historię. Nie wspomnielibym nawet o niej. Chcę ciem zrozumieć, w jaki sposób pracę swoją na piątym punkcie uwieczniłeś powodzenie. I zrozumiałem: oceniliś należyte i siłę naszych ludzi zwartych w zespole, oparłeś się o komunistów i przyłączyłeś do budowy Nananajeryków. Cieszyłem się, spostrzegając, że masz zadatki na prawdziwego kierownika... Udało ci się nawet wycisnąć ze mnie komplement! Jednakże masz w sobie przy tym coś niewłaściwego. Historia z autami, potem z rybami, diabli wiedzą, co to było, poza tym czasem zdzierasz nosa wobec ludzi — skąd to się u ciebie bierze? I to jakieś lekceważenie inżynierów, nie bardzo zręcznie madre — skąd to u ciebie? Przecież dziwaku jeden, oni są twórcami nauki radzieckiej!

Kącik ŁOZPN

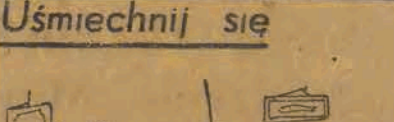
Obsada sędziowska spotkań niedzielnych

Tomaszów, godz. 16: Związkowiec II — Widzew IB, obsada Tomaszów. Pabianice, godz. 16: PTC i B — „Emjeden” II (Mik). Linolów na mecz AKS — ŁKS Włókiennicz: Błaszczynski i Sikorski Marian.

SPOTKANIA TOWARZYSKIE

Godz. 15: przedmecz AKS — ŁKS Włókiennicz (Szamalski). Godz. 11, w Zgierzu: DKS — Włókiennicz (Zawadzki). Godz. 11, w Pabianicach: Włókiennicz — Spójnia (Marcinkowski).

Uśmiechnij się



NIEZWYKŁY POŁÓW — Mój mąż złowił dzisiaj rybę nie zwykłego gatunku.

GEOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Wydawca: RSW „Prasa”.

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 56, III p. Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.

Telefony: Redaktor naczelny 216-14. Zastępca red. nac. 216-05. Sekretarz odpowiad. 218-23. Sekretariat ogólny 224-25. Dział partyjny 223-25.

Dział korespondentów robotniczych i chiopskich oraz redaktorów gazet ścłonajczych 218-62. Dział mutacji 218-11. Dział: miejsc. i sport. 254-21.

Dział ekonomiczny: wewn. 8 i 11. Dział rolny: wewn. 8 — 254-21. Redakcja nocna: 172-31, 156-81.

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 322-82. Zamówienia: 260-62. Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 83. tel. 311-50 i 114-75.

D-05035